

Porozumienie Polska – CSR o regulacji wód granicznych

15 bm., po 10-dniowym pobycie w Pradze, powróciła polska delegacja z wiceministrem żeglarki i gospodarki wodnej — J. Grochulskim, która prowadziła ze stroną czeskosłowacką rozmowy w sprawach gospodarki wodnej na rzekach granicznych.

Omówiono zasady współpracy w zakresie wykorzystania zasobów wodnych tych rzek, regulacji i odpowiedniego ich utrzymania oraz likwidacji zanieczyszczeń. Określono także zasady wspólnych rozliczeń finansowych, wynikających z prowadzonych robót regulacyjnych na poszczególnych rzekach. Najważniejszym elementem rozmów było zawarcie szczegółowego porozumienia i podpisanie specjalnego aktu w

zakresie regulacji rzek granicznych i potoków górskich. Protokół określa dokładnie zadania obu stron w powyższych sprawach.

Zawarto również umowę o budowie zbiornika wodnego na dopływie Odry — Witce (co wymagać będzie częściowego zatopienia niektórych terenów należących do CSR), zapewniającego zaopatrzenie w wodę okręgu przemysłowego w rejonie Turoszowa. Wreszcie duże znaczenie dla skutecznej walki z powodzią na polskich i czeskosłowackich terenach przygranicznych będzie miało ustalenie metod współpracy między służbami hydrometeorologicznymi obu krajów. (PAP)

Przeciwko atomowemu szaleństwu

Wielki pochód Aldermaston–Londyn

Z całej Anglii ściągali w czwartek do Aldermaston — brytyjskiego ośrodka badań atomowych — liczne rzesze zwolenników pokoju, którzy jak w latach poprzednich zorganizowali pochód protestacyjny do Londynu, chcąc w ten sposób zwrócić uwagę brytyjskiej i światowej opinii publicznej na niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń i konieczność rozbrojenia atomowego.

Z Aldermaston wyruszyło około 10 tys. osób rekrutujących się z przedstawicieli najrozmaitszych warstw społecznych i zawodów.

Pochód prowadzi przewodniczący Komitetu Wykonawczego brytyjskiego „Ruchu na rzecz rozbrojenia nuklearnego” — kanonik katedry św. Pawła w Londynie, John Collins.

Rozwiązanie pochodu nastąpi w dniu 18 bm. na Trafalgar Square w Londynie, gdzie odbędzie się wielki wiec. (PAP)

Oni spędzą Wielkanoc na dalekich łowiskach

Dla rybaków dalekomorskich święta będą okresem normalnej ciężkiej pracy. Na dalekich łowiskach Rynny Norweskiej spędzi Wielkanoc 700 rybaków gdyńskiego przedsiębiorstwa „Dalmor”, którzy na 20 supertrawlerach i trawlerach kontynuować będą pomyślne w ostatnich dniach połowy.

Jedynie załogi kilku jednostek, które z pełnymi ładowaniami wróciły do Gdyni, spędzą święta wśród najbliższych. Jednak już o świcie 19 bm. wypłyną one ponownie na Morze Północne.

Natomiast rybacy kutrów prowadzący połowy na Bałtyku odpoczywać będą w czasie świąt wśród najbliższych. PAP

Pogoda

Piękna, słoneczna pogoda musiła ustąpić chmurno i przelotnym deszczom. Pogoda w święta może być też pod znakiem zapytania.

PIHM zapowiada zachmurzenie o charakterze zmiennym, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 2 do 5 st., maksymalna od 8 do 12 st.

Tak mówił kardynał Spellman

Arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Francis Spellman, w czasie nabożeństwa, odprawianego z okazji Wielkiego Piątku, dla personelu departamentu obrony USA, wygłosił kazanie, które zawierało akcenty politycznej propagandy.

Kardynał, nawołując do pokoju, wyraził obawy, że Amerykanie „są zatrzymani i osłabiani” jadem komunizmu, który przenika wszędzie — „do kół rządowych, fabryk zbrojeniowych, zakładów naukowych, a nawet w szeregi sił zbrojnych USA”.

Spellman odmalował w czarnych barwach dzień, „który może nadejść, jeżeli będziemy iść na rękę wrogowi”.

„A wraz z amerykańskim stylem życia ginie na świecie również wolność” — stwierdził kardynał. (PAP)



Rok XVI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota/niedziela/poniedziałek, 16—18 kwietnia 1960 Nr 91-2 (5039-40)

Flota o 3-milionowym tonażu 65-tysięczniki z Gdyni

15-letni program rozwoju Wybrzeża

Powołana przez przewodniczącego Komisji Planowania komisja, złożona z naukowców, ekonomistów, planistów, przedstawicieli wojewódzkich rad narodowych: Szczecina, Koszalina, Gdańska i Olsztyna, zakończyła opracowanie wstępnych założeń rozwoju i zagospodarowania regionu nadmorskiego w latach 1961—75.

Podstawę opracowań stanowił dotychczasowy, 15-letni do robek przemysłu, floty morskiej i rybołówstwa morskiego oraz rolnictwa czterech północnych województw Polski. Przy opracowaniach wzięto pod uwagę założenia rozwojowe głównych dziedzin gospodarki narodowej, zakładających, że flota morska w 1975 r. posiadać będzie 2,5 do 3 milionów tonażu, obroty trzech portów wyniosą ok. 30 mln. ton towarów, że stocznie w latach 1961—75 wyprodukują łącznie ponad 7,5 mln. DWT statków, a rybołówstwo łowić będzie 500 tys. ton ryb rocznie.

W dziedzinie uprzemysłowienia regionu, zamierzenia idą w kierunku dalszej rozbudowy stoczni okrętowych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, po wybudowaniu wielkiego, suchego doku, będzie można montować statki o tonażu do 65 tys. ton. Stocznia ta stanie się jedną z największych w Europie.

Obroty portowe zespołu Gdańska i Gdyni wzrosną do 20 mln. ton towarów rocznie, a Szczecina — do 10 mln. ton. Port gdyński przystosowany zostanie do przyjmowania największych statków handlowych i pasażerskich, które zdołają przepłynąć cieśniną duńską. Postuluje się, aby Świnoujście stało się znowu portem pasażerskim dla Polski i krajów socjalistycznych w kierunku na Skandynawię i Amerykę. Małe statki morskie armatorów bałtyckich przyjmować będzie nie tylko port w Kołobrzegu, ale również i Ustka. PAP

Przemysł na Ziemiach Zachodnich

„LUMEN” ZNACZY PIŁA

Uruchomiona w ub. r. fabryka żarówek „Lumen” w Pile w dalszym ciągu rozbudowuje się. Obecnie pracują w niej trzy agregaty, które wyprodukują w tym roku 10,5 mln żarówek o różnej mocy. W stosunku do roku ubiegłego, wydajność w roku bieżącym jest większa o 120 proc. Na zdjęciu: Elżbieta Czop przeprowadza końcową kontrolę wyprodukowanych żarówek.

CAF — fot.
Tymieński



WIADOMOŚCI Sportowe

Piechacek najlepszy

W piątek rozegrano trzeci etap wyścigów kwalifikacyjnych przed XIII Wyścigiem Pokoju. Składał się on z dwóch pod etapów — 30 km; pojedynczo na czas oraz ze wspólnego startu do Wrocławia. Zwyciężył Fornalczyk przed St. Gazdą, Głowatym, Podobasem i Piechaczkiem.

Najlepszy czas trzech wyścigów uzyskał Piechacek (Kadra), wyprzedzając Wilczewskiego (Ruch Chorzów), Pokornego i Fornalczyka (Kadra), Głowatego (Włókniarz).

Skład reprezentacji

Komisja Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, na wniosek trenerów, zatwierdziła ośmioosobowy skład reprezentacji na XIII Wyścig Pokoju w następującej kolejności:

1. Bogusław Fornalczyk,
2. Stanisław Gazda,
3. Wiesław Podobas,
4. Andrzej Piechacek,
5. Mieczysław Wilczewski,
6. Eugeniusz Pokorny,
7. Janusz Paradowski,
8. Jan Seiborek.

Tylko jeden

Niezbędnie szczęśliwie rozpocznie w Leningradzie na mistrzostwach świata juniorów nasi fletciści. Tylko Sarapata (Kraów) zdołał zakwalifikować się do półfinałów. (jm)

Burza i pioruny nad Tatrąmi

W nocy z 14 na 15 bm., nad południowymi Tatrąmi, głównie po stronie słowackiej przeszła silna burza z wyładowaniami elektrycznymi. Za burzą nadciągnęła nad Zakopane silna ulewa, która trwała do rana. W górach przez całą noc, przy temperaturze w granicach 3—5 stopni poniżej zera — padł gęsty śnieg, tak że rano 15 bm. Państwowe Obserwatorium Hydrologiczno-Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało pokrywę świeżego śniegu o grubości 11 cm. Wyładowania elektryczne o tej porze roku są w Tatrach bardzo rzadkim zjawiskiem i, jak sądzą górale — są one zapowiedzią bardzo ciepłego lata. (PAP)

Radzimy przeczytać:

- artykuł pt. „Wielkanoc z optymizmem”
- monolog Jerzego Ofierskiego „Polowanie z nagonką”
- rewelacyjny artykuł „Eleonora jest samotna”
- Trzy grosze Antoniego Wróbla pt. „Szukają ojczyzny”
- sobotni felieton Jerzego Korczaka
- rzecz o obyczajach pt. „Pisanki i... cybernetyka”
- wspomnienia radzieckiego majora z walk nad Odrą
- uwagi o odżywianiu dzieci — cykl: „Tylko dla kobiet”
- „Moje miasteczko”
- zapraszamy też do rozwiązania krzyżówek z nagrodami.

Dziękujemy!

Pracą i imprezami witają młodzi II Zjazd

Zewsząd napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez młodzież dla uczczenia II Zjazdu ZMS i Święta 1 Maja.

W „Wiepofamie” młodzieżowa brigada montażu dodatkowo w krótszym terminie montuje jedną tokarnię. Brygady narzędziowni przyspieszą wykonanie przyrządów do obwiercania łoż maszynowych. Cała grupa wybiera się na wycieczkę do ośrodka kolonijnego w Debrzynie, w którym doprowadzi do porządku teren okalający dom.

27 tysięcy złotych przyniosą zobowiązania podjęte przez grupę ZMS przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2. Prócz tego członkowie grupy zbudują wspólnie z TKKF-em boisko do siatkówki oraz uporządkują teren przy Hotelu Robotniczym.

24 kwietnia przy ul. Armii Czerwonej róg ul. Ratajezaka rozpocznie się wielki kiermasz książek dla młodzieży zorganizowany przez ZMS wspólnie z Domem Książki. Stoiska będą bogato zaopatrzone w beletrystykę wydawnictwa popularno-naukowe, techniczne, itd.

Wczoraj przed kamerami Polskiej Kroniki Filmowej przesunęły przodujące brygady młodzieżowe „Wiepofamy” oraz PDT. Wieczorem

zespół młodzieżowy „Wielkopolska” dał specjalny spektakl dla Filmu Polskiego. (jk)

W USA — śnieg upały i powodzie

Wiosenna pogoda płata figle w Stanach Zjednoczonych. W ciągu jednego dnia zanotowano tam tak krańcowe zjawiska, jak rekordową falę ciepła w jednych okęgach, a śnieg, mróz i lód w innych.

Fala upałów nawiedziła Waszyngton, gdzie w piątek zanotowano 35 stopni C. — najwyższą temperaturę na przestrzeni ostatnich 20 lat. Nawet w nocy nie spada ona poniżej plus 18 stopni C.

Natomiast na północno-zachodnim wybrzeżu Pacyfiku szalały burze śnieżne i gradowe, powodując szkody, sięgające tysięcy dolarów.

Równocześnie Zatoka Św. Wawrzyńca cała jest skuta lodem.

W stanie Arkansas szalał tornado, powodując również wiele szkód. (PAP)





Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Turbiny dla polskich siłowni

Korespondencja własna z ZSRR

Gdy inżyniera Georgija Kułagina, jednego z konstruktorów Leningradzkich Zakładów Metalowych, zapytałem o kontakty łączące tę wielką fabrykę turbin z Polską — mój rozmówca serdecznie się uśmiechnął:

— Z Polską — odpowiedział — łączą nas szczególnie silne więzy współpracy i bardzo

mile kontakty. Zakłady już od dziesięciu lat dostarczają turbin polskim elektrowniom.

PIERWSZY ODBIORCA

Polska — jako pierwszy kraj wśród naszych zagranicznych odbiorców — otrzymała nowe wielkie turbiny parowe typu PWK-200 — powiedział dalej inż. Kułagin. — Długość takiego turbozespołu wynosi prawie 20 metrów; waży on ponad 500 ton.

Zakłady Leningradzkie dostarczają te turbiny największej budującej się w Polsce elektrowni ciepłej w Turowie.

O współpracy z polskimi inżynierami bardzo serdecznie mówią konstruktorzy turbin, Jakowlew i Drożdżow, wspominając kontakty z inżynierami Dereniem i Turkiem — przedstawicielami Zakładów Mechanicznych w Elblągu.

Z Leningradzkich Zakładów Metalowych fabryka w Elblągu otrzymała dokumentację, niezbędną przy produkcji dwóch typów turbin parowych.

TERAZ DLA DYCHOWA

W Leningradzie trwają ostatnie prace nad rysunkami technicznymi nowej tur-

biny wodnej o mocy 26 tysięcy kW. Turbina ta przeznaczona dla elektrowni w Dychowie będzie gotowa latem. Jeden z czołowych inżynierów leningradzkich — Michał Andriejew — przebywa w Polsce już prawie trzy lata.

MILE WSPOMINAM...

Niejednokrotnie przybywał już w Polsce Iwan Stiepanow, kierownik wydziału montażowego.

Bardzo mile wspominam dni spędzone w elektrowniach w Jaworznie, w Skawinie, na Zeraniu — w Warszawie, w Zakładach Mechanicznych w Elblągu. Polscy inżynierowie, technicy, brygadziści, ślusarze, z którymi się tam spotykałem, są wysokowyszkolonymi i doświadczonymi pracownikami. Widoczne to było przy budowie i montażu naszych turbin.

D. Bystrow

Powołano Komitet „Dni Oświaty”

Wczoraj w Prezydium RN m. Poznania odbyło się konstytucyjne zebranie wójdzko-miejskiego komitetu organizacyjnego Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Projekt programu referował kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu — Izidor Orhon. Wysłuchano propozycji uwzględniającej szeroki wachlarz zainteresowań społeczeństwa i zapowiadając wiele ciekawych imprez.

Na czele 37-osobowego Komitetu stanął przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerbal, zastępca został wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — mgr Edmund Krzymień. (J. K.)

Nowe bogactwa Wałbrzycha

W toku robót badawczych w zagłębiu wałbrzyskim stwierdzono na terenach kopalni „Stupiec” występowanie w wielu punktach łupków ogniotrwałych wysokiej jakości.

W związku z rozwojem hutnictwa zapotrzebowanie na kłupki ogniotrwałe stale u nas rośnie. Jeśli badania odkrytych złóż dadzą pomyślne wyniki — potrzeby naszego hutnictwa byłyby w pełni zaspokojone krajowym łupkiem. PAP

W Operze - Zdravkov

Od niedzieli do niedzieli

Poświęteczny tydzień w Operze stać będzie pod znakiem gościnnych występów solistów zagranicznych. W same święta ujrzymy powszechnie lubiany program: w niedzielę, 17 bm., J. Straussa „Baron Cygański” a w drugi dzień świąt balet P. Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie”.

„Legenda Bałtyku” F. Nowowiejskiego zapoczątkowany został repertuar poświęcony. Starosłowiańska legenda na tle której osnuta jest opera, cieszy się naprawdę niesłabnącym powodzeniem, nie tylko na scenie poznańskiej. Czołowi odtwórcy to: I. Lubomirski, H. Kustosik, oraz występujący po raz pierwszy po sukcesach w N. R. D. — H. Łukaszek. Dyryguje: Wł. Słowiński. W środę — opera G. Pucciniego „Tosca”. W parę dni, Cavaradossiego wystąpi gościnnie Nikołaj Zdravkov

(Bułgaria), o którego dorobku artystycznym informowaliśmy naszych Czytelników w jednym z poprzednich numerów. W pozostałych rolach głównych wystąpią: A. Kawecka w partii tytułowej, oraz A. Pechner, który w dniu tym wystąpi także po raz pierwszy po powrocie z Niemiec, gdzie odniósł duży sukces, jako odtwórca Holendra. W czwartek 21 bm. akademii ku czci Lenina, (teatr nieczynny, a w piątek, także z okazji Dni Leninowskich — opera W. Rudzińskiego „Komendant Pa-ryża”.

Balet B. Asafiewa „Fontanna Bachczysaraju” ujrzymy w sobotę, a w niedzielę 24 bm. ponowny gościnny występ solisty bułgarskiego N. Zdravkova w operze G. Pucciniego „Madame Butterfly”. Początek przedstawień o godz. 19 (sw)

Kino „Gwiazda” wreszcie czynne

Nareszcie, po długich oczekiwaniach, mieszkańcy Poznania doczekali się zakończenia remontu kina „Gwiazda”. Remont trwał długo, ale warto było poczekać. „Gwiazda” zmienia swoje oblicze prawie całkowicie. Ilość miejsc pozostanie niezmieniona, sala otrzymała piękny wystrój dekoracyjny, zbudowano także nowe wyjście. Ekran otrzymał nowe, efektowne oświetlenie. Najwięcej zrobiono jednak na zapleczu kina. Nowoczesną kabinę operatora zaopatrzone w pierwszorzędny sprzęt, nowe wzmacniacze, głośniki i projektory.

„Gwiazda” będzie wyświetlała program dwójakiego rodzaju: w godzinach rannych i popołudniowych — filmy dla młodzieży, w godzinach wieczornych dla dorosłych. Kino rozpoczyna pracę w niedzielę o godz. 16 (stab)

„Świąteczny przekładaniec”

— to tytuł programu, jaki zaprezentuje Koło ZASP przy Państwowej Operetce Poznańskiej i dyrekcja kawiarni „W-Z” 18 bm., o godz. 19.00 w kawiarni „W-Z” przy ul. Fredry.

Wykonawcami świątecznego programu będą: Wanda Jakubowska i Jerzy Gólfert w nowym repertuarze, Janusz Gole — konferansjerka, Kazimierz Tomasz — humor oraz laureat konkursu orkiestr rozrywkowych — zespół kawiarni „W-Z” pod dyr. F. Florkowskiego. (na)

Poczta — inaczej

Do naszego kalendarzka świątecznego wkłada się błąd. Odczyt poznańskich urzędów pocztowych (przy ul. 23 Lutego i na Dworcu) czynne będą podczas świąt przez całą dobę, a nie — jak podaliśmy — w g. 7-21. Również urzędy Poczty 1, 3, 4, 5 i 6 czynne będą — nie do g. 17, lecz do g. 19. Przepraszamy. (z)

10 lat w Radzie Narodowej

Wśród zespołu radnych Rady Narodowej m. Poznania nie liczną tylko garstką pełni tę funkcję od wielu lat. Do niej należy m. in. Wacław Piaskowski.

Współpracę swą z radą rozpoczął W. Piaskowski w 1948 r. jako członek Komisji Gospodarki Komunalnej. 10 lat temu — w 1950 r. został radnym Rady Narodowej m. Poznania, a w 1958 r. również człon-

kiem Prezydium. W międzyczasie, w ciągu dwóch lat, pełnił także funkcję członka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Od początku działalności w radach, W. Piaskowskiego najbardziej interesują sprawy komunalne oraz budownictwo w mieście. Tym zagadnieniom poświęca on najwięcej czasu.

W. Piaskowski, z zawodu ślusarz, zatrudniony od 34 lat w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, brał również czynny udział w powstaniu wielkopolskim. W zeszłym roku odznaczony został Krzyżem Powstańców Wielkopolskich. Poprzednio zaś otrzymał Krzyże Zasługi — brązowy i srebrny oraz Honorową Odznakę m. Poznania.

W dniu 17 bm. radny W. Piaskowski obchodzi 10-lecie współpracy z gospodarzami miasta i społeczeństwem. Z tej okazji składamy mu serdeczne życzenia dalszej owocnej działalności dla dobra Poznania i jego mieszkańców. (an)

Szukają ojczyzny...

Małe dziecko i polityka



Na zdjęciu widzicie słynną artystkę filmową Ginę Lollobrigide i jej maleńkiego, ślicznego synka. Fotograf uchwycił chwilę, gdy na lotnisku rzymskim oczekiwali na samolot, który miał ich przewieźć do Kanady.

Jakie to przyczyny skłoniły wielką włoską aktorkę do opuszczenia słonecznej Italii i szukania przytułku w mrocznej i zimnej Kanadzie?

Dr Skofic, mąż Lollobrigide jest emigrantem jugosłowiańskim, uznanym przez prawo włoskie za tzw. bezpaństwowca, co z kolei sprawia, że i jego syn uznany został za takiegoż samego bezpaństwowca (czysty absurd, przecież dziecko nie emigrowało!).

Na Zachodzie trąbią bez przerwy o wolności, o jednoci, o wspólnych celach, ba — nawet o Stanach Zjednoczonych Europy. Mój Boże, wiel-

kie to słowa, lecz tylko słowa i zupełnie bez treści. Chcą Stanów dla milionów Europejczyków, a tymczasem nie potrafią załatwić tego, by na ich ziemi mogło trójce ludzi spokojnie uwić swe rodzinne gniazdo.

Antoni Wróbel

PS. Po pięcioletnim pobycie w Kanadzie, rodzina dr. Skofica ma otrzymać obywatelstwo kanadyjskie.

Jubileusz „Przekroju”

Sympatyczny piętnastolatek

15 lat temu — 15 kwietnia 1945 roku, gdy trwały jeszcze działania wojenne ukazał się w Krakowie pierwszy numer najpopularniejszego dziś w kraju magazynu ilustrowanego „Przekrój”. Wydany on został wówczas w 60 tys. egzemplarzy w skromnej szacie graficznej i obejmował 16 stron małego formatu.

Następne numery „Przekroju” przynosiły pierwsze w wyzwolonym kraju zdjęcia z oswobodzonego przez żołnierzy Armii Radzieckiej hitlerowskiego obozu śmierci Oświęcim-Brzezinka, z walk żołnierzy Wojska Polskiego o Kołobrzeg, z bitwy o Berlin i kapitulacji III Rzeszy. Szereg działań, które wprowadzone zostały do pierwszego i następnych numerów „Przekroju” znajduje się do dziś na łamach tygodnika.

Z „Przekrojem” współpracowali m. in. Konstanty Ildefons Gałczyński, Julian Tuwim.

Obecnie „Przekrój” ma co tydzień 24 strony i ukazuje się w nakładzie 420 tys. egzemplarzy. Ostatni numer świąteczny ukazał się w ilości 650 tys. egzemplarzy.

Wśród grona redagującego tygodnik znajduje się 5 osób, które związane są z nim od jego powstania, oraz 27 pracowników z Drukarni Narodowej, którzy go składają. (PAP)

Z okazji jubileuszu zespół „Głosu” składa kolegom z „Przekroju”, nie wyliczając genialnego Fafika — serdeczne gratulacje i życzenia.

FILM

Jacques Tati stanowi we współczesnej kinematografii zjawisko wyjątkowe — jako reżyser i aktor. Dodajmy, że nie jest twórcą komercyjnym, kreśli filmy rzadko, a każdy z nich poprzedza długi okres „inkubacji”. Ale przede wszystkim Tati uderza oryginalnością i świeżością; po „Wakacjach pana Hulota” krytyka była zgodna, że powstało nie tylko dzieło wielkiej klasy, lecz — jednocześnie — specyficzny styl, przemysłowy i najdrobniejszych szczegółach.

Nawiązuje on przede wszystkim do istoty sztuki filmowej, a mianowicie do supremacji obrazu. „Wakacje pana Hulota” — a także nowy film Tatiego, „Mój wujaszek” — unikają słowa, dialogu. Cały ciężar bierze na siebie sytuacja, i aktor, a więc elementy wizualne, to, co Clair postulował jako „pisanie obrazem”. Słowo jest u Tatiego zawsze na dalszym planie, spełnia jedynie rolę pomocniczą.

W „Mojm wujaszku” można — w porównaniu z „Wakacjami” — dostrzec pewien zwrot. O

ile „Wakacje” były historią smutnego w gruncie rzeczy urlopu, pokazanego w wielkiej grotesce, pełnej subtelnych humoru, niepozabawionego gagów, o tyle „Mój wujaszek” jest przede wszystkim filmem lirycznym. Groteska zostaje tu przytłumiona. Tati jakby cofa się przed wykorzystaniem tych efektów, których może dostarczyć pel-

ejach”. Część akcji, a mianowicie ta, która rozgrywa się w ultranowoczesnej willi nowo bogackich, zawiera wiele satyry na cywilizację, która — przy braku kultury — przybrać musi groteskowe wymiary. Ale — obok niej — widzimy dom, w którym mieszka Hulot, widzimy ludzi biednego przedmiścia: gadatliwego

wspólnego, każdy żyje i naczę. Nie ulega wątpliwości, z czyją stroną Tati sympatyzuje, mimo, że zdaje sobie sprawę z tego, iż bezduszną cywilizacja wdziera się coraz dalej (scena ostatnia).

Mógłby ktoś powiedzieć, że — jak na nasz kraj — satyra Tatiego wisi nieco w próżni; w każdym bądź razie nie grozi nam jeszcze powszechnie owo zwyrodnienie luksusu, jakie widzimy w „Mojm wujaszku”. Nie byłym tego tak bardzo pewny. Ostatecznie nie są to sprawy nowoczesnego samochodu — lecz postawy życiowej, i obawiam się, że u nas, jeżeli nie telewizor, to stara pluszowa kanapa spełnia często te same role...

Ale, byłoby błędem od-czytywać film Tatiego wyłącznie pod ką-

tem satyry obyczajowej. „Mój wujaszek” jest — jako się rzekło — przede wszystkim filmem lirycznym. Jest poetycką impresją starych, dziwacznych domów, krajobrazu podmiejskich uliczek, zwycajnego życia zwyczajnych ludzi. Aby obrazek nie był zbyt sielski, Tati co pewien czas, z wielką delikatnością uśmiechnie się z nich, ale zawsze bez złośliwości. Jest przede wszystkim ich zyczyliwym obserwatorem, obserwuje z tą samą komiczną powagą biegające pieski, jak też perypetie pana Hulota, które zresztą traktuje najmniej poważnie. Kiedy na swym rowerze opuszcza duszną willę z wodotryskiem i je dzie, „do siebie”, oddychamy z ulgą razem z nim.

Właściwie chodzi o sprawę zupełnie drobną — jak ów refleks słoneczny szybki, który z taką uwagą drąga o dziecięcym sercu kieruje na kanarkę w klatce. Sprawy drobne?

Janusz Biniek

Pan Hulot - po wakacjach

Kosmiczny pojedynek dwóch zegarów

W laboratoriach badań atomowych Hugues Aircraft Co, w Culver City w USA przygotowuje się doświadczenie o dużym znaczeniu naukowym. Będzie to konfrontacja zegara atomowego, umieszczonego na pokładzie satelity, z zegarem, pozostawionym na ziemi dla stwierdzenia „raz na zawsze” prawdziwości einsteinowskiej teorii względności.

Inaczej mówiąc, chodzi o ustalenie, czy człowiek, który będzie podróżować w przesterze z szybkością maksymalnie zbliżoną do szybkości światła — tę możliwość rozważano już na niektórych kongresach astronautycznych — odnajdzie po swym powrocie świat starszy o kilka miliardów lat.

Zegar atomowy waży około 13 kg. Pierwszy taki zegar umieszczony będzie na pokładzie jednego z satelitów Ziemi. Jego sygnały będą zsynchronizowane z sygnałami identycznego zegara, który zostanie na naszej planecie.

API

Z taki Gurama Tikanadze



TUNEL ELEKTROWNI

Wielkanoc z optymizmem

Nie trzeba chyba w Polsce przekonywać nikogo, że najlepszą przyprawą do przysmaków świątecznego stołu jest dobra dawka — nie alkoholu, lecz pogodnego optymizmu. Tym razem mamy do niego prawo uzasadnione, jak nigdy. Jeśli nawet przepowiednie pogody politycznej uznać możemy za równie niepewne, jak zapowiedzi telewizyjnego Wicherka — to bądź co bądź od wielu lat meteorologowie polityczni nie byli tak jednomyślni. Nie wykluczają przelotnych deszczów i oziębienia, przewidują raczej postępujące rozjaśnienie. Słowem pogodę wiosenną — i to na cały rok.

Optymizm! Warto zwrócić uwagę, że do niedawna optymistycznie sytuację międzynarodową oceniała z reguły prasa krajów socjalistycznych i komunistyczna na Zachodzie. Czarnowidztwo, mniej lub bardziej umiarkowane, należało natomiast do stałego repertuaru rzeczników zimnej wojny.

Nie mogło być zresztą inaczej. Myślni badali i wazyli wszystko, co mogło służyć sprawie odprężenia. Optymizm nasz nie był więc nigdy tani, ani ślepy — świadczą o tym najlepiej dzisiejsze rezultaty.

Przeciwnie — zawodowy pesymizm był nieodłączną cechą polityki zimnej wojny. Trzeba było malować sytuację w bardzo ciemnych barwach, żeby uzasadnić i ryzyko wysiłku zbrojeń atomowych i odrzucenie rokowań rozbrojeniowych.

TRWAŁY DIALOG

Największe i najbardziej uzasadnione nadzieje budzi dziś, rzecz jasna, konferencja na szczycie, od której dzieli nas już tylko tygodnie.

Sam fakt, że prezydent USA stawi się na tej konferencji, tak długo odrzucanej przez Biały Dom, mówi sam za siebie.

Można być poza tym pewnym, że na tę, długo przygotowywaną okazję Chruszczow przybędzie dobrze wyposażony w propozycje, które zdolne będą ruszyć sprawy z miejsca.

Konferencja na szczycie jest z pewnością najważniejszym wydarzeniem, ale nie w niej tylko wyraża się zmiana w klimacie międzynarodowym. Konferencja może ostatecznie nie przynieść jeszcze pełnego rozwiązania, nawet przy zbliżonych stanowiskach wyświadczeniach — do tego jest jeszcze daleko.

Ważniejsze jeszcze niż to czy inne spotkanie wydaje się kompleksowość i wielowarstwowość rokowań.

Ona to już nie wróży, ale daje pewność, że bez względu na wyniki w tej lub innej sprawie dialog Wschód — Zachód już się nie zerwie, a sprawy do rozwiązania nie zejdą z po-

rzędki dziennego dyplomacji międzynarodowej.

Z REKI DO REKI...

W samej Genewie toczą się — pod jednym zresztą dachem — aż dwie konferencje: nad przerwanym doświadczeniem z bronią termojądrową i nad powszechnym rozbrojeniem.

Jeśli nawet na rozbrojeniu konferencji dziesięciu zarysowały się już na wstępie trudności — to przerwa w obradach oznacza tylko wyczekanie wyników rokowań na innej płaszczyźnie.

Tych nowych bodźców oczekuje się przede wszystkim po spotkaniu na szczycie, ale i od wyników konferencji atomowej. A tam, po zgłoszeniu kompromisowej propozycji Carapkina, sytuacja zbliża się do rozwiązania.

Dodajmy do tego konferencje i spotkania dwustronne — jak niedawna wizyta Chruszczowa w Paryżu i planowana podróż Eisenhowera do ZSRR. Nie rokowań nie może się zerwać, podawana w ten sposób z ręki do ręki.

Oczywiście, jest sprawa Niemiec Zachodnich, które

swoimi roszczeniami zatruwają sytuację międzynarodową. Ale właśnie sytuacja, w jakiej znalazła się polityka Bonn, ostatecznie, także nastroja do optymizmu.

TO NIE NOWOŚCI

Niemcy Zachodnie stanowią najważniejszą przeszkodę dla rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego — ale o tym wie się i mówi coraz głośniejsz w stolicach zachodnich.

Niemcom Zachodnim zaczyna grozić moralne i polityczne odosobnienie. Każdy sukces w rokowaniach międzynarodowych przyspiesza ten proces — a to może tylko leżeć w interesie odprężenia międzynarodowego.

Wojciech Barcz

Eleonora jest samotna

Pasjonujące uwagi o sytuacji kobiet we Francji

Tygodnik francuski „France Observateur” zadał któregoś dnia pytanie: A co myślą kobiety? Co myślą — nie o sytuacji międzynarodowej i odprężeniu, o wojnie algierskiej i drożyznie, bo w tych kwestiach wypowiada się przy różnych okazjach, w parlamencie, w prasie i w lokalach wyborczych. Ale co myślą o swoim życiu, o swojej pozycji w rodzinie i społeczeństwie.

Dziennikarka Maria Craipean przeprowadziła na ten temat kilka wywiadów w środowisku inteligenckim i doszła do przekonania, że kobiety życiowo samodzielne, świadome swojej wartości i swoich praw, są często kobietami samotnymi. Mężczyźni raczej niechętnie wiążą się z takimi kobietami, a już bardzo nie lubią, kiedy żony przewyższają ich

pod względem inteligencji, stanowiska, czy nawet zarobku.

Dlaczego płaczą?...

„Często kobieta „silna”, którą w pracy wszyscy podziwiają, wieczorem, u siebie, samotna i pozbawiona czułości — płacze...”

Ten obraz współczesnej kobiety, wywołując wśród czytelników pisma prawdziwą burzę. Posypały się listy, które redakcja rzetelnie publikuje.

Kobiety protestują z pasją, a często z goryczą. Wiele czytelniczek rysuje obraz kobiety-gospodyni, absolutnie zależnej od męża, zalananej między kuchnią, a dziećmi, zamkniętej w kole drobnych robót i drobnych satysfakcji, zmuszonej już po paru latach postawić krzyżyk na wszystkich swoich młodzieńczych ambicjach i pragnieniach. Wieczorem — piszą czytelniczki — wieczorem, droga pani Craipean, ta gospodyni — zmęczona, zirytowana, rozgoryczona, często płacze, ależ tak, płacze, zupełnie jak owa kobieta silna, ale samotna.

Znakomita większość listów stanowczo wypowiada się za pracą zawodową kobiety, zaprzeczając m. in. na podstawie własnych doświadczeń czytelniczek, jakoby stanowisko zawodowe kobiet było przeszkodą w szczęściu małżeńskim, przeciwnie — uważa to za warunek równej pozycji i dobrego samopoczucia kobiety.

Pozorna równość

Wielkość kobiet, które odezwę się na reportaż Marii Craipean, zarzuca jej,

że widzi ona zło nie tam, gdzie ono rzeczywiście tkwi.

Idzie o to — piszą — że równość kobiet jest we Francji wciąż jeszcze pozorna. Nawet prawnie kobieta jest upośledzona przez to, że państwo zmusza ją do rodzenia dzieci także wtedy, gdy ma ich już wiele i gdy tego nie chce.

We Francji zakazana jest dotąd sprzedaż środków antykoncepcyjnych, nie mówiąc już o przerywaniu ciąży. Bogatsze kobiety obchodzą ten zakaz udając się do Szwajcarii, mniej zamożne są wobec niego bezbronne.

Równe prawo kobiety nie weszło jeszcze także w obyczajowość społeczeństwa. Niezależne matki i niesłubne dzieci są nadal obyczajowo upośledzone.

Wielu mężczyzn woli istotnie za żonę kobietę bierne, potulne i posłuszne, wiele jest jeszcze kobiet, które cniły się na taką rolę zgadzają, ale — zdaniem autorek listów — nie stanowi to bynajmniej gwarancji szczęścia małżeńskiego, wręcz przeciwnie.

Dwa obrazy

Z wielką pasją wypowiedziała się w tej sprawie świetna dziennikarka Françoise Giroud na łamach tygodnika „l'Express”. Giroud zestawia główne postacie kobiece dwóch dzieł literackich, które zdobyły ostatnio rozgłos we Francji: sztuki teatralnej Franciszki Sagan: „Zamek w Szwecji” i powieści pisarki radzieckiej Haliny Nikołajewej „Bitwa w drodze”.

Eleonora w „Zamku w Szwecji” jest typem kobiety — „przedmiotu”, całkowicie uzależnionej od męża i kompensującej sobie tę zależność licznymi przygodami miłosnymi przy każdej nadarzającej się okazji. Eleonora mówi: „Kobiety chcą być trzymane, rozumie pan, trzymane”.

Tina z powieści Nikołajewej jest inżynierem i kobietą zamężną, kiedy poznaje wielką miłość. Tina ma odwagę pójść za głosem uczucia. Ale Dymitr, jej ukochany, jest żonatym, jego żona, matka kilkorga dzieci, usiłuje popełnić samobójstwo, cena miłości okazuje się zbyt okrutna.

Dymitr mówi Tinie: „Jestem gotów uczynić wszystko, co zechcesz”.

Tina odpowiada: „To ja uczynię, co zechcę”.

I Tina, która już rozeszła się z mężem, decyduje się naopuszczenie ukochanego. Cierpi jak każda kobieta, ale nie ulega pokusie śmierci, jak Anna Karenina, nie pozwala sobie na płacz ani na bezsenność. Wyjedzie, opanuje rozdarcie, będzie pracować w innym miejscu, ale będzie równie czynna i pożyteczna, jak dotąd.

I dwie... samotności

Françoise Giroud staje zdecydowanie obok Tinie, przeciwko Eleonorze. Na pytanie o samotność, Giroud odpowiada bez wahania: to Eleonora, obdarzona mężem i kochankami, jest samotna.

Albowiem dwie samotności, nawet umieszczone w jednym łóżku, nie likwidują się wzajemnie, tak jak zero plus zero da zawsze w wyniku tylko zero.

Sytuacja Tinie jest inna. To kobieta, jak każda inna, tęskniąca za szczęściem i głęboko przeżywająca zerwanie z ukochanym, ale to zarazem człowiek pełnowartościowy, mający swoją pozycję w życiu niezależnie od mężczyzny i nie zależnie od miłości.

„Czas miłości jest krótki — kończy swoje uwagi o Tinie Françoise Giroud. — Czas życia jest długi... Sądzę, że ta młoda kobieta, piękna i silna, ma jeszcze wiele cierpień przed sobą, ale ma też wiele do ofiarowania i wiele do stworzenia. Samotna? Nie jest się nigdy samotnym, kiedy się kocha ludzi”.

Stanisław Paździor

Jerzy Ofierski

Polowanie z nagonką

Niedawno zamieściliśmy monolog Jerzego Ofierskiego, zatytułowany „Lubileusz”. Uczyniliśmy to na życzenie Czytelniczek, którzy nie słyszeli znanego artysty na naszym koncercie jubileuszowym. Dziś drukujemy drugi, wygłoszony tego wieczoru, monolog p. t. „Polowanie z nagonką”. Oba Jerzy Ofierski napisał sam, podobnie jak wszystkie wygłoszone przez siebie teksty.

Mówię wam — diabli nadali tę rentowność. No choćby i te polowania. Owszem, nie powiem, przyjeżdżali do nas rok w rok myśliwcy, ale zwyczajnie jak ludzie: swoją porcję wypili, od gajowego Michała Oscypki parę zajęcy kupili, drogą tajnego głosowania króla polowania wybrali i po krzyku. A teraz nie. Teraz musi być rentowność. Jeszcze na wiosnę przyjechał jeden taki z województwa i powiada do Oscypki: — Zajęce comby mają niestandardowe i na eksport się nie nadają a jelenie rozmnażają się o 45 proc. za wolno w stosunku do zaplanowanego wskaźnika. Jeżeli — powiada — nie weźmiemy się ostro do usterkowania terenów łowieckich, to skądujemy was do kultury a na wasze miejsce pchniemy fachowca z MHD.

No to co? Miał chłopina po 30 latach pracy iść karnie na jakiegoś dyrektora telewizji? Mowa! Porozwieszali my na paśnikach i po polach różne hasła, niby propagandę wizualną, która od lat nas mobilizuje. Chociaż i nie pomaga. Nawet niezły były hasła: „Obowiązkiem jest jeleni — w kopulacji się nie le-

nić”. Albo dla zajęcy: „Wykonasz zadania planowe — gdy mieć będziesz comby standardowe”. Na jelenie to po prawdzie bardzo świąt nie liczyli. No bo kto ma się rozmnażać, jak jedyny byk przeniósł się w lasy kole Krynicy. Ciągłe te same łanie na rykowisko przychodzą, to trzeba być człowiekiem i jelenia zrozumieć.

No ale zostali się zajace... Tylko nerwowe to jakieś... Ilościowo pewnie plan przekroczył, ale czuję że jakościowo comby będą jeszcze gorsze. Kole Nowego Roku przyjechali myśliwcy. Ciężarówką. Zatrzymali się kole gminy i masówkę założyli. Ichni główny zaczął przemawiać. Za jednego zajaka — powiada — w eksporcie 10 dolarów można dostać i chociaż to waluta kapitalistyczna, ale zamieniona na złotówki, swoją wartość posiada. Wzywam — powiada — do podejmowania odstrzałowych zobowiązań.

Różnie deklarowali. Po 700 po 1200 zajęcy na głowę, ale niżej 500 to nikt nie schodził. To by tam jeszcze nic nie było. Prawdziwe piekło się zaczęło jak wzięli się nas do nagonki angażować. Baby płaczą, dzieci do pierśi przypadają, dzwony biją na trwogę... Ale co robić? Spisali my testamenta i idziemy. Jak na złość ani jednego szaraka w polu nie było. Wiadomo, zając można powiedzieć w polu inicjatywa prywatna. Na tydzień wcześniej musiałem ktoś o tej inspekcji donieść. Każdy ma swoje chody.

Jakoś tak kole zagajnika, nagonka pierwszy raz została ostrzeżona. Ale chłopcy u nas wojskowe.

Poszli my skokami naprzód i czujka myśliwych się wycofała. Jednego tylko po rozbrojeniu wzięli my do niewoli. Na Osmotowym stylowym nadziali my się na ogień stylowy. Bili, mówię wam. Rany Boskie! My padnij a oni wał. Pa... pach... Pa... pach... Wawrzaków Ignac, co był pod Tobrukiem, powiedział, że nawet tam takiego ognia nie było.

Po chwili podczołgał się do mnie Mazurek, stary partyzant i mówi: Zlikwidowałem jedno myśliwskie gniazdo oporu — i pokazuje trofiejny dryling. Od razu wskazałem mu dozory, określiłem pole ostrzału i podał komendę: Dwa palce w prawo od krzaka grupa myśliwych. Zniszczyć. Pojedynczo ognia. — No i zaczęli my też rąbać. Chociaż u nich przewaga techniczna i większa siła ognia, ale u nas żołnierzy bardziej doświadczony no i nasza wojna sprawiedliwa.

Już po godzinie mieliśmy ich w kotle. Warunki atmosferyczne ciężkie, teren nie znany, więc nie ma się co dziwić, że myśliwcy — dechotory załamał się psycholog. Zagrała trąbka i z białą płachtą wyszedł ichni parlamentariusz. Zgodzili się na bezwarunkową kapitulację. Rozbroili my psiapałów, ręce na kark i pod zdobycznych fuzjami do wsi. Tutaj myśliwski dowódca przy kordelasie, bo kordelas my mu zostawił, podpisał akt kapitulacji.

Właściwie to nawet nie było wiele co spisywać. Musieli się tylko zgodzić, że w przyszłości o rentowność walczyć będą tylko fachowcy i bez nagonki.

ROZKAZ I DZIAŁANIE

Jak pracuje mózg elektronowy?

Przedstawiamy ją raz jeszcze czytelnikom: oto XYZ — pierwsza elektroniczna maszyna cyfrowa, zwana popularnie „elektronowym mózgiem“.

Prastary zwyczaj



W LIPCACH REYMONTOWSKICH

„Chłopaki już latały z sikawkami, sprawiając sobie śmigus, albo przyczajone za drzewami nad stawem lały nie tylko przechodzących, ale każdego, kto ino na próg wyrzali, że już nawet ściany były pomoczone i kaluże siwły się pod domami“. Tak opisywał Władysław Stanisław Reymont w „Chłopach“ prastary zwyczaj ludowy. Dziś w tych samych Lipcach Reymontowskich (a także w innych miejscowościach) młodzież nie zaniechała tego zwyczaju.

CAF — fot. Radziśzewski

Charakterystyka bliższa: XYZ składa się z szeregu precyzyjnych części, których jedna jest wejściem dla rozkazów, częścią drugą jest rodzaj arytmetru do wykonywania obliczeń, trzecia część pełni funkcje „pamięci“, która przechowuje program rozwiązywanego zadania oraz wyniki obliczeń.

Wrzuca się zadanie...

W końcu — urządzenie wyjściowe przekazuje wyniki.

„Wrzuca się zadanie przez otworek i otrzymuje się rozwiązanie drugim końcem“ — westchnął z zachwytem pewien uczeń, najwyraźniej skłócony z matematyką, kiedy mu postarano się możliwie popularnie wyjaśnić proces działania „elektronowego mózgu“. Chyba nikt jeszcze nie wyjaśnił tego krócej i przystępniej.

Około 30 matematyków, stanowiących obsługę XYZ, wykonuje przy pomocy maszyny różne zlecenia na przeprowadzenie naukowych, technicznych, statystycznych i innych obliczeń.

Godzina pracy maszyny kosztuje kilkaset złotych, ale każda wykonana przez nią operacja kosztuje, jak obliczono, średnio 0,026 grosza — podczas, gdy koszt operacji wykonanej przez rachmistrza sposobem „klasycznym“ wynosi ok. 25 groszy.

No, a ponadto zawrotna szybkość obliczeń.

Czy jest nieomylny?

Czy XYZ jest nieomylny? Niestety, tu również trafiają się błędy. Tyle, że podobno trafiają się raz na pół miliona operacji. Wówczas jednak specjalne urządzenie podnosi alarm. Niewielka ilość omyłek XYZ bardzo zmalała, po zastosowaniu przy niej szeregu usprawnień.

Twórcy XYZ wciąż jeszcze przy niej majstrują i wymyślają przeróżne innowacje uzupełniające. Jedną z nich jest SAKO — system stosowany tylko w paru ośrodkach obliczeniowych na świecie. SAKO — czyli System Automatycznego Kodowania przyspiesza proces obliczeń oraz skraca czas programowania. Przy tym systemie — podając maszynie ostateczny cel, nie zajmujemy się nią dłużej, ona zaś sama wybiera kolejność obliczeń i najwłaściwszą metodę pracy.

Obiecujące rodzeństwo

XYZ będzie miała młodsze — i jak widać, zdolniejsze — od siebie — siostry.

ZAM-2, która już — już przyjdzie na świat, będzie miała lepszą „pamięć“, udoskonalone urządzenie wejściowe i wyjściowe itp.

ZAM-3, będzie szybsza od XYZ i służyć będzie do celów automatyzacji obrachunku gospodarczego, rozpocznie zaś pracę w 1961 roku. M. in. ZAM-3 zastąpi maszyny analityczno-statystyczne, które GUS sprowadzał dotychczas z zagranicy. Znajdzie zastosowanie przy tych wszystkich operacjach, gdzie obliczenia komplikuje duża ilość liczbowych danych wejściowych, czyli w bankach, placówkach handlowych itp.

Ta super — nowoczesna maszyna będzie miała m. in. system operacyjny „pamięci“ tzw. ferrytowej, umożliwiającej trwałe „zapamiętywanie“ powierzonych maszynie danych.

Zastosowanie techniki ferrytowej pozwala na zmniejszenie wymiarów konstrukcji „mózgu elektronowego“.

Czy jest to „ostatnie słowo“ techniki elektronicznej w ZAM? Na pewno nie. Tak samo, jak nie jest to jedyne osiągnięcie zakładu w ostatnim okresie.

KZD

Waleria Korycka

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

O kompleksach

Co kilka lub kilkanaście miesięcy któreś z pism kulturalnych organizuje ankietę, poświęconą aktualnym kłopotom, związanym z twórczością artystyczną. Ankietę tę rozsyła się — w zależności od profilu pisma — do pisarzy, plastyków, kompozytorów, ludzi teatru... Za każdym razem z uwagą śledzę wypowiedzi moich kolegów po piórze i przedstawicieli zawodów pokrewnych; jest to nieomal zawsze ogromny materiał do mniej lub bardziej optymistycznych refleksji.

Właśnie przed kilku tygodniami wpadło mi znów do ręki parę wypowiedzi literatów, wypowiedzi publikowanych w jednym z czołowych naszych pism kulturalnych. Obok rozmaitych, niezmiennie powtarzających się wynurzeń na temat kłopotów twórczych — uderzył mnie szczególnie minorowy ton, gdy mowa była o współczesnej sztuce w Polsce w ogóle... Dowiedziałem się więc, że nie mamy godnego dzieła o okupacji, że źle jest z teatrem, a zmierzch literatury to fakt absolutnie bezsporny.

Trudno w stu wierszach omówić tak złożony konglomerat problemów. Ale jedno uderza od dawna: dysproporcja pomiędzy tym jak my sami widzimy naszą sztukę współczesną, a jak ocenia ją zagranica. Wielu bardzo poważnych krytyków zagranicznych uważa, że współczesna literatura polska zalicza się do najciekawszej i najbardziej ambitnej w Europie; równie wiele słów uznania poświęca się naszej plastyce, filmowi i teatrowi. Nie są to

tylko czcze ogólniki czy słowa bez pokrycia: w ślad za nimi idą nagrody dla malarzy i filmowców oraz liczne przekłady utworów literackich na obce języki.

Istotnie, tkwi chyba w nas jakiś trudny do przezwyciężenia kompleks niższości. Prawdopodobnie można by go nawet uzasadnić w aspekcie historycznym. Bo jakżeż można narzekać na brak wielkiej literatury o okupacji, kiedy mamy książki Adolfa Rudnickiego, Nałkowskiej, Borowskiego, Filipowicza, Szmaglewskiej, Zukrowskiego, Otwinowskiego, Łukasiewicza, Jana Józefa Szczepańskiego, żeby wymienić tylko niektórych. Na pewno brak nam wciąż wielkiego dzieła epickiego o tym okresie; pisze je ponoć Maria Dąbrowska. Ale przecież literatura, to nie tylko ilość stron, jej wartości nie liczy się na wagę.

Tegoroczny laureat włoskiej nagrody Goncourtów, Andre Schwarz-Bart, wydał właśnie epicką powieść o okupacji; narobiła ona nad Sekwaną wiele szumu. Kiedy jednak pierwsze francuskie egzemplarze nadeszły do Polski i gdy ukazały się w pismach fragmenty przekładów, orzeczone zgodnie — kicz!

Ci, którzy niedawno byli na Zachodzie, przestali już mieć jakiegokolwiek złudzenia co do rzekomej genialności francuskiego, angielskiego czy włoskiego teatru. Jest kilka znakomitych scen, kilkanaście wielkich indywidualności i na ogół nieco wyższy poziom aktorstwa. Ale jeśli idzie o przeciętny poziom teatralnych spektakli — górujemy na pewno nad Zachodem.

Także problem współczesnego filmu nie przedstawia się dla nas tak bardzo czarno. Ostatecznie, gdy porównamy środki i możliwości techniczne, nie mamy powodów do wstydu.

Rzecz jasna, wszystko to razem nie oznacza, że w dziedzinie sztuki złapałmy już — jak to się mówi — Pana Boga za nogi. Na temat cierni można by na pewno też mówić godzinami. Ale chyba niekoniecznie z pozycji skompleksowanego biduli rodem z głuchej prowincji.

Ktoś bardzo mądry, którego nazwiska nie znam, powiedział kiedyś: „Wielka sztuka, to jakby ciągle przy stawianiu drabiny do nieistniejącego muru“.

Nic tu dodać, ani nic ująć. W tym lapidarnym zdaniu jest wszystko.

Pisanki

uścisk dłoni przez próg wróży nieszczęście uważa się za naiwny przesąd. A przecież kiedyś, przed wiekami, chodziło tu o sprawy nader życiowe: „Podaj mi prawą rękę“, a więc: „pokaż, że nie masz w niej broni“. —



„Przekrocz próg mego domu“, a więc: „stań przede mną w pełnym świetle izby, bym przekonał się, czy nie masz złych zamiarów“. Czy dziś pamięta ktoś o tym? Wi-

tamy się — i już...

Nie należy chyba zresztą przeceniać historycznych źródeł tradycji. Czy przestaniemy obiecać się wodą w poniedziałek wielkanocny, bo nie wierzymy już w „oczyszczające duszę“ działanie śmigusa, zrywają prawdziwie pochodzenia birmańskiego, który zresztą u nas, zdaniem niektórych historyków kultury (Gloger), miał nie tyle sens mistyczny co... higieniczny?

Wydaje się, iż tak długo, jak długo istnieć będzie ludzkość — istnieć też

Na granicy tysiącleci

Sprawy Wielkiego Jubileuszu

W Krakowie — stolicy Piastów i Jagiellonów, kolebce polskiej kultury, skarbnicy pamiątek narodowych, mieście najstarszej w kraju uczelni uniwersyteckiej i najwspanialszych zabytków sztuki; w Krakowie — którego historia zawiera wiele rewolucyjnych kart, którego jedna z dzielnic jest socjalistycznym miastem — Nową Hutą; w Krakowie — czołowym dziś w kraju ośrodku naukowo-artystycznym, a zarazem centrum nowoczesnego przemysłu — obchody Tysiąclecia na tle przeszłości ukazały drogę rozwoju narodu polskiego aż po dzień dzisiejszy.

Już same ramy zewnętrzne uroczystości w Krakowie przydają im swoistego wyrazu: inauguracja obchodów Tysiąclecia w sali senatorskiej na Wawelu, otwarcie centralnych uroczystości Grunwaldzkich u sarkofagu Władysława Jagiełły, który z Krakowa ruszył na podbój Krzyżaków, wielkie święto nauki polskiej — 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, które zgromadzi setki uczonych z całego kraju i zagranicy, związany również z Krakowem — miejscem narodzin „Merkuriusza Polskiego“ — jubileusz trzyczecia naszej prasy.

BOGATY PROGRAM

Program obchodów Tysiąclecia na Ziemi Krakowskiej obejmuje w każdym roku jubileuszowym dziesiątki punktów o bogatej i bardzo zróżnicowanej treści. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Nie najistotniejsze zresztą wydaje się wyliczanie dziesiątek wystaw, setek wydawnictw, zestawianie różnorodnych imprez artystycznych i festiwalu (w 1964 r. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski festiwal teatralny polskich sztuk współczesnych), ani omawianie licznych, poza centralnymi, rocznic czy jubileuszów krakowskich placówek i instytucji, obchodzonych w ramach Mille-

nium (200-lecie Akademii Sztuk Pięknych), ani nawet wymienianie nowych budowli czy placówek, które powstaną w najbliższych latach (wystawa czy tu wspomnieć bogaty plan inwestycji UJ, otwarcie w Krakowie Muzeum Drukarni lub budowę Mostu Grunwaldzkiego).

ŚWIĘTO NARODU

Istotne będzie zwrócenie uwagi na zasadniczy kierunek tych wszystkich obchodów, imprez i uroczystości.

Kierunek — upowszechnianie, jak najszerzego dotarcia z treścią obchodów Tysiąclecia do społeczeństwa, czynne włączenie całego narodu we wspólne święto całego narodu.

Kilka miejscowości woj. krakowskiego obchodzić będzie w latach Millenium swój jubileusz. Święcić więc będziemy w najbliższych latach: 800-lecie Miechowa, 630-lecie Olkusza, 600-lecie Grybowa, 600-lecie Stomnika i 400-lecie Limano Wej.

Szerokie i serdeczne zainteresowanie obchodami Millenium znalazło swój wyraz w akcjach społecznych, które w latach jubileuszowych przyniosą poważne owoce: pomoc społeczną w budowie szkół, domów kultury, mostów, świetlik, w realizacji inwestycji komunalnych,

w akcji zadrzewiania czy wreszcie w planowanym otwarciu 5 nowych muzeów regionalnych woj. krakowskiego — w Bochni, Chrzanowie, Nowym Targu, Tarnowie i Miechowie. Ziemia Krakowska włącza się dziś w ogólnopolskie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przez siedem lat obchody Tysiąclecia przypominać będą o minionych dziejach, mobilizując do godnej naszej wielkiej przeszłości pracy dla dnia dzisiejszego i przyszłości narodu polskiego.

Trudno wyobrazić sobie „prawdziwe“ Wielkanocne Święta bez tradycyjnych pisanek. Jeśli chodzi o trwałość niektórych obyczajów, to jest ona tak wielka, że nie zdziwi mnie, gdy za lat dziesięć czy dwadzieścia przeczytam, iż w bazie ekspedycji, która wylądowała na Marsie strojono sztuczną choinkę, czy dzielono się jajkiem... w proszku.

Chcę podkreślić, iż rozważania moje nie dotyczą w niczym trwałości czy też nietrwałości kultu religijnego, jakkolwiek wpływ jego na ciągłość tradycji jest skądinąd niemały. Są to zagadnienia odrębne. Najlepszym przykładem może tu być właśnie zwyczaj dzielenia się jajkiem rozpowszechniony wśród Greków i Rzymian jeszcze w czasach przed-chrześcijańskich, który utrzymał się i zespółił wórnice z tradycją świąt kościelnych, podobnie jak wiele innych obyczajów „pogańskich“.

Tradycja chadza przeważnie bardzo dziwnymi drogami.

Zmienia się ona, rozszerza, zuboża i wzbogaca w nowe elementy. Charakterystyczną jej cechą jest to, że trwalsza jest niż przyczyny, które ją rodzą.

Kto dziś pamięta!...

Nieraz obyczaj tworzył względy czysto praktyczne. Podawanie rak przy powitaniu wydaje się już dziś niehigieniczne, a obawy, że

100 MAGAZYN

PO SZKOCKU

Wydawca i redaktor szkockiego pisma „The Duncon Observer” z okazji 100-lecia istnienia swego wydawnictwa polecił sobie założyć połączenie telefoniczne. Dotychczas korzystał z pobliskich kabin telefonicznych.

PECHOWIEC

75-letni Christian Christiansen z miejscowości Godrum, latem i zimą, nawet przy silnym mrozie nosił cienkie spodnie i gimnastyczną koszulkę z krótkimi rękawkami. Zmuszony podjąć dalszą podróż wziął na siebie welniany pulower i wówczas się... zaziębił.

58-LETNIA PRABABKA

Anna Reuter (ur. 1902 r.) w Kolonii została szczęśliwą prababką. Córka jej liczy 37 lat, wnuczka ukończyła 19 rok życia, a prawnuczka — kilkanaście tygodni.

WYTRWAŁY RZĘBIARZ

Pewien szwajcarski rzeźbiarz wykonał z 1.800.000 zapalek z drobiazgową dokładnością słynną katedrę w Reims oraz łącznie wszystkie znajdujące się rzeźby w ilości 1240. Nad wykonaniem swego dzieła pracował przeszło 20 lat. (tp)



Pomoc przyszła niespodzianie

Wspomnienia radzieckiego majora z walk nad Odrą

Odra była już dziesiątą rzeką na szlaku bojowym naszej jednostki gwardyjskiej, która rozpoczęła swój marsz spod Stalingradu.

Hitlerowcy za wszelką cenę starali się utrzymać na linii Odry. Mosty wysadzili w powietrze. Na lewym, stromym brzegu rzeki zbudowali silne umocnienia. Pociski artyleryjskie i bomby rwały się bez przerwy na miejscach dogodnych do przeprawy. Ale mimo wszystko Odra musiała być sforsowana.

Wśród tych, którzy pod huraganowym ogniem wroga, w pierwszym desancie na łodziach i własnoręcznie skłoczonych tratwach przeprawili się na zachodni brzeg Odry — był zwiadowca Wasilij Sochacki. Był on w jednostce, która

nacierała na silnie umocnioną Oławę — kluczowy punkt oporu na drodze do Wrocławia. Dojścia do Oławy broniły nadodrzańskie wzgórza, z których hitlerowcy stworzyli bardzo silną pozycję.

PIERWSZY W OŁAWIE

Trzeba było wyszukać najdogodniejsze przejście i niespodziewanie uderzyć na wroga. Sochacki wziął płaszcz maskujący i podczołgał się nie zauważony aż do zasieków. Czekał na ukryciu żołnierze pod dowództwem lejtenta Krasnikowa dojrżeli umówiony sygnał. Podczołgał się do Sochackiego, przecięli druty... I wówczas Niemcy dostrzegli radzieckich żołnierzy.

Pod krzyżowym ogniem starszy sierżant Wasilij Sochacki wyprostował się i skoczył w bok.

Ogień skoncentrował się na jego wysokiej, barczystej postaci — ale Sochacki, nawiązał nie drażniący, był już w okopie. Reszta oddziału skoczyła w drugą stronę. W okopach zawrzała zacięta bitwa. Krzyżowały się serie automatów, w ruch poszły granaty, wreszcie — kolby.

Wzgórze było zdobyte! Po kilku dniach, jednym z pierwszych radzieckich żołnierzy, który wdarł się do Oławy — był starszy sierżant Wasilij Sochacki.

POD OGNIEM DZIAŁ

Starą polską wieś Dobrzeń, położoną nad brzegiem Odry, Niemcy przemianowali na Debern. Władze okupacyjne starały się wszelkimi sposobami usunąć stamtąd Polaków. Jednak mimo wszystko część mieszkańców zdołała utrzymać się na miejscu, aż do chwili nadejścia Armii Radzieckiej.

Było tu również kilkudziesięciu Polaków z innych miejscowości kraju, których hitlerowcy wywieźli na ro-

boły przymusowe. Niektórzy pracowali u niemieckich bauerów, inni na przystani i na statkach odrzańskich.

Dobrzeń był silnie umocnionym punktem oporu. Chcąc zlikwidować punkty ogniowe hitlerowców, dowództwo radzieckie wysunęło do przodu działa pancernie. Bezpośrednim ogniem torowały one drogę piechocie.

ULICA ZAMINOWANA!

Na jednej z ulic opór hitlerowców był szczególnie silny. Natarcie piechoty zatrzymało się. Na odcinek ten znów wysunęło działa pancernie.

I wówczas nagle na spotkanie dział wyskoczył jakiś czołowiek w cywilnym ubraniu. Schylił się nad jezdnią, przeciął jakieś dwa przewody i wy machując ręką zaczął krzyzczeć do artylerzystów:

— Stać! Tędy nie można jechać! Ulica zaminowana! Wskażę wam inną drogę!

Przy jego pomocy radzieckie działa zaszły hitlerowców od tyłu. Bojowe zadanie zostało wykonane bez strat. Zawdzięczaliśmy to Franciszkowi Braciszewskiemu, kolejarzowi, palaczowi z Katowic. Zawsze będziemy o nim pamiętać.

W. Szutoj

major Armii Radzieckiej

W muzykalnym Poznaniu

J. S. Bach i P. Czajkowski

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów (a może w ogóle po raz pierwszy?) Poznań usłyszał „Pasję” podług św. Mateusza, jednego z najobszerszych rozmiarów dzieł Jana Sebastiana Bacha (1685—1750). Chór filharmoniczny zaproszony z Warszawy. Soliści zjechali się z różnych ośrodków muzycznych kraju. Orkiestra (oczywiście poznańska) pod batutą J. Katlewicza. Forma „Pasji Mateuszowej” to rodzaj oratorium, zestawienie pierwiastków lirycznych i epickich, złożonych w całość opowiadaniem ewangelistycznym. Na utworze składają się bardzo długi szereg solowych recytatywów i arii (zresztą przepięknych), a także nieobszernych partii choralnych. Te ostatnie ożywiają całość dostojnie i rozwinęły płynące akcji (o spokojnym charakterze kontemplacyjno-opisowym).

O wykonawcach bachowskiego dzieła należy pisać tylko z całym uznaniem dla pietyzmu i pracowitości wszystkich artystów. Chór Filharmonii Narodowej śpiewa wyjątkowo dźwięcznymi głosami i z blaskiem (choć nie krzykliwe), przy tym nader plastycznie prowadząc trudną frazę staro-klasyczną. Zespół instrumentalny naszej Filharmonii popisał się wysubtelizowanym brzmieniem. Nazwiska piątki soliści mówią same za siebie: Wojtowicz, Szczepańska, Koubka, Holski, Szybowski. Współdziałali: Zespół Sopranów Poznańskiej Szkoły Choralnej, Z. Breneczówna (klawesyn), A. Kamiński (organy), M. Giżelski (skrzypce), L. Szczepaniak (flet). Całość Pasji prowadził dyr. J. Katlewicz, trochę romantyzując tę muzykę, czyli usiłując przybliżyć ją audytoryum. Chóry znakomicie przygotowali: R. Kuklewicz (Warszawa) i J. Nowicki (Poznań).

Refleksje pogodne

Uśmiechnij się!

Mówią, że gdy śmiali się Grecy — trząsł się brzeg morza. Nie można od nas, Polaków, wymagać takiej wesołości. Na to trzeba by mieć słoneczne dusze Hellady i w każdym drzewku widzieć bożka Pana, na niebie Apolla a na Olimpie Gromowładnego, zajmującego się więcej uroczymi mieszkańkami Ziemi niż losami świata.

Alc za to chciałoby się widzieć w naszym mieście częściej śmiejących się — no, choćby uśmiechających. Powiedzmy sobie szczerze: jesteśmy za bardzo poważni, więcej — ponurzy. Nie chodzi o wesołość sztuczną, wywołaną „światką”, ale o tę codzienną, o pogodę, o brak zgrzytliwości, o tę zwykłą uprzejmość w sklepie, tramwaju. W życiu codziennym gubimy coraz bardziej dwa słowa: „przepraszam” i „dziękuję”. Słyszysz się coraz rzadziej.

Gdy się dwóch znajomych spotyka i pyta: „co słychać” — pada z grymasem twarzy odpowiedź: „a, nic dobrego” albo „le”. I wyszukuje się na gwałt dziury w całym, aby się popisać rzekomoą bystrością spostrzeżeń.

Amerikanin zapytany: „How do you do?” — choćby trzy dni był bez obiadu, odpowie: „Fine” — świetnie. I ma rację, bo pesymizm nic nie zdziałamy.

Takie spoikania naszych znajomych wyglądają jak gdyby za przykładem Kameduzów jeden drugiemu cicić powiedzieć: „Memento mori” (pamiętaj, że umrzesz). Brrrr!

Mówią nieraz polocześnie: „Dawniej było lepiej!” „Przepraszam, kiedy to dawniej? A no, przed wojną. Zastanówmy się chwilę na tym „dawnym”. W jednej z przedwojennych kabaretowych piosenek była taka zwrotka.

„Mam kompot z ananasów i tęsknię wciąż do dawnych czasów!”

Jeden z archeologów późniejszych opowiadał mi, że w wykopaliskach Mezopotamii znaleziono niedawno cegielkę, na której jakiś znany Babilończyk skarżył się, że dawniej było lepiej. Więc kiedyż, do licha, było dobrze — jeżeli przez 4 tysiące lat nic się nie zmieniło?

Tymczasem wbrew pesymistom zmieniło się bardzo wiele. Nasze piękne panie mogą się tylko cieszyć, że żyją teraz a nie w dawnym, „dobrych czasach”. Czy wiecie, ile dawniej kosztowały eleganckie suknie lub kapelusze z piórami strusimi? Ile kosztował brokat i wiele kosztu dostawały królowy w posagu! Teraz suknie to nie kwestia pieniędzy, ale dobrego smaku.

Warszawianki miały opinię, że z najtańszych materiałów wyzwarowywały poematy strojów. Długo trzeba czekać, aż na Stary Rynek poznański zajadzie kupiec zagraniczny i na wagę złota będzie sprzedawał „ostatnie” modele z dalekiej Francji. Dawniej kobieta trzydziestoletnia była niewiastą w podeszłym wieku, jak to widzimy nieraz na portretach w czepku babci-nym. A teraz? — no, same wiecie.

A mężczyźni? Ci także przedłużyli sobie wiek. Kaliski Adam Asnyk miał lat 35, kiedy napisał znany wiersz:

„Gdybym był młodszy, (dziejewczyno, Gdybym był młodszy, Piłbym, ach wtemczas nie wino, Lecz nektar z ust twoich [najmłodszy].

Ty byś mnie wtedy kochała, (słodki aniele, Ale dziś, jestem za stary, Bym mógł zażądać serca, dzie-lweczki ofiary”

A weźmy świat uczonych. To, co uczony dziś ogłasza, za co go czczą i stawiają mu pomniki, za to dawniej zginałby spalony żywcem na stosie. Niech o tym ktoś w XV wieku zapalił kieszonkową latarkę, uznany byłby za czarownika lub gajbą, o zgrozo, zaczął rozmawiać ze ścianą i powiedział, że to telefon — miałby się z pyszną. Teraz ogień nosi się w kamizelce, elektryczność świeci jak chcemy, a woda płynie ze ścian i z człowiekiem można rozmawiać na odległość tysięcy kilometrów. A dawniej? W kuchni ognia nie można było zapalić, bo hubka zmo-kła. Matka niepokoi się, bo otrzymała wiadomość, że córka chora, a listy idą tygodniami. Oczywiście, bo światem męczy. Takie to były „dobre, dawne czasy”.

Mimo wszystkie trudności, jakie musimy pokonywać, bądzmy optymistami! Pogoda awana nie przychodzi z zewnątrz. Trzeba ją w sobie wyzyskać. Trzeba patrzeć dalej i szerszej w przyszłość. I bardziej życzliwie podchodzić do bliźnich — zawsze z uśmiechem. Na tym polega mądrość i sztuka życia.

Czyteńniku, uśmiechnij się!

Franciszek Hryniewicz

i ... cybernetyka

będzie tradycja. Jest to po prostu jeden z wielu przejawów umacniania się więzi społecznej.

Fetyszycacja działania

Inna sprawa, że w naszych czasach nowe obyczaje, nowe tradycje wyrastają na zupełnie innym podłożu niż dotychczasowe, utrwalone przez wieki. Wiele dawnych obyczajów, społecznie użytecznych, utrwalano się



poprzez odrywanie ich od racjonalnego podłoża i wiązanie z obrzędowością o charakterze irracjonalnym, co w niemałym stopniu wynikało z nie-

dostatecznej, bądź nie dość powszechnej wiedzy o otaczającym świecie.

Zamiast zrozumienia istotnego sensu działania, czy nawet jego symboliki, następowała fetyszycacja samego działania.

Dziś inaczej — nieuniknienie po-głębiająca się laicyzacja życia i znajomość praw natury wyklucza tworzenie się takich sztucznych zwią-

ków. Wycieranie butów przed wejściem do mieszkania nie będzie chyba nigdy uznane za odegnanie złych uroków...

Tradycja musi być przekazywana z pokolenia na pokolenie — inaczej nie jest tradycją. Dlatego stosunkowo trudno dostrzec nam elementy tworzenia się nowych zwyczajów i tradycji w naszych czasach.

Mechanika tradycji

Jednak to codzienne życie, materialne warunki bytu, wzrost i upowszechnienie zdobytych kulturalnych — wszystko to, w sposób może niedostrzegalny z perspektywy chwili bieżącej, oddziałuje na nasze życie osobiste, rodzinne, społeczne, kształtuje nową moralność, nowe zasady wzajemnego współzycia, nową obyczajowość, słowem — nowe tradycje.

Czy jednak przy obecnym szybkim tempie przeobrażeń naukowo-technicznych a więc i społeczno-ekonomicznych można mówić o tworzeniu się tradycji w dotychczasowym tego słowa znaczeniu? Jak można mówić o ich trwałości, kiedy warunki mogą się zmieniać nawet wielokrotnie w ciągu jednego pokolenia?

Zapewne, w społeczeństwie przyszłości tworzenie się trwałych obyczajów będzie na pewno trudniej-

sze, niż w przeszłości, gdy przeobrażenia następowały niezmiennie wolno. Ponadto wzrost wiedzy o świecie redukuje w znacznym stopniu potrzebę tworzenia się nawyków typu automatyzmu.

Symbole przyszłości

Tradycja w społeczeństwach przyszłości będzie z pewnością pozbawiona pierwiastków mistycyzmu-irracjonalnych, jakkolwiek jej pierwiastek świadomie symboliczny może nawet ulec wzmocnieniu. Wiele też dotychczasowych obyczajów, zwłaszcza zawierających elementy zabawy czy gry towarzyskiej, utrzyma się przez wiele jeszcze pokoleń. Ulegną one, oczywiście, z biegiem czasu przeobrażeniom, a nawet ich wymowa symboliczna może ulec zmianie. Niemniej ich sens społeczny — u-macnianie więzi międzyludzkiej — pozostanie.

Pisanki są od paru tysiącleci symbolem odradzającego się życia.

Czy będą one tym symbolem także wówczas gdy nauka rozproszy do reszty mgłę tajemnicy, która osłaniała dotąd istotę procesów biologicznych? Być może. Z tym jednak, że wówczas chyba będą to pisanki o wymowie... cybernetycznej.



Krzysztof Boruń

W Operze Poznańskiej słuchamy uroczej muzyki wznowionego niedawno „Jeziora Łabędziego”.

Ostatnie wznowienie przypominało nam na pewno najszczęśliwiej rozwiązane przedstawienie baletowe — w powojennym Poznaniu. Koncept choreograficzna S. Miszczyka odznacza się wielką klarownością i kulturą; jest przede wszystkim sensowna dla widza. Baletmistrz dał pełne czar i fantazji rozwiązania zarówno tańców solowych, jak i grupowych. Dekoracje S. Jarowskiego przenoszą widzów w świat baśni.

Ceniona primabalerina B. Karczmarewicz prezentuje, w roli Odety, ciagle wysoką klasę swego artysty. W. Milon tańczy księcia, dysponując nie tylko wyborską techniką ale i urzekającym wdziękiem ruchu. „Czarnym łabędziem” jest teraz H. Lupówna-Krzeszkowska, przekonywająca liryczną subtelnością tańca. W rolach charakterystycznych efektownie popisują się: E. Koprucki (czarodziej) oraz E. Kowalski (błazen). Gorące okłaski zbiera „taniec hiszpański” w pełnym temperamentu wykonaniu S. Pokrzywińskiej i K. Milczyńskiego. Orkiestrę dyrygował sprawnie i z wyczuciem W. Słowiński.

Kazimierz Nowowiejski

*) Rozgłośnia Poznańska transmitowała koncert w obu programach Polskiego Radia.

Co dać dziś Ewce?...

Tylko dla kobiet!

Zdrowe, długie i twórcze życie, przy-
mioty fizyczne, umysłowe i psy-
chiczne są w ogromnej mierze za-
leżne od tego, jak się odżywiamy.
Tę prostą prawdę zdobyła już
dziś każda matka. Wprawdzie
medycyna meteorologiczna stwierdziła dziś,
że zimowy niedobór świeżych warzyw i o-
woców w odżywianiu, a zatem braki witami-
nowe nie są jedynym powodem naszych „de-
presji wiosennych” (zmęczeń, zaziębień, ka-
tarów itp.), niemniej — należą do jednych z
najważniejszych przyczyn naszego złego sa-
mopoczucia i dlatego sądzimy, że nasze Czy-
telniczki chętnie przyjmą do wiadomości
garść informacji na ten temat.

Otóż doświadczenia i obser-
wacje najwybitniejszych ży-
wieniańców potwierdzają te-
zę, że w codziennym jadłospie-
sie człowieka powinno być
mniej więcej 4/5 warzyw i o-
woców (wraz z ziemniakami i
„owocami” zbóż, byle z pełne-
go przemiału), a 1/5 reszty pro-
duktów. Jak stwierdził na so-
bie sam Kanadyjczyk — dr
med. R. G. Jackson, przy ta-
kiej proporcji w odżywianiu
można wyglądać i czuć się
jakby się miało 35 lat, podczas
gdy ma się ponad 80.

Niech się schowają pomarańcze

Wiosną nie rozporządzamy
dużą ilością świeżych ja-
zyn. Poza tym zeszłoroczne
dwie susze obdłły się bardzo
wydatnie i na jakości warzyw
i na ich cenie. Nowalijki zresz-
tą zawsze muszą być dość kos-
towne, gdyż hodowane pod
szkłem wymagają specjalnej

pielęgnacji, ciągłej obsługi, spe-
cjalnych warunków itd. A jed-
nak — zdrowie i odporność to
bezcelne skarby, dla nich za-
wsze warto wydać pieniądze,
po stokroć bardziej, niż np.
dla zaspokojenia łakomstwa.

Lepiej kupić rzodkiewek,
szczypiorek, botwinki, szpi-
naku itp. niż tabliczkę cze-
kolady lub... lukrowaną bab-
kę, 10 ciastek itp. Dobrze
jest też pamiętać, że najtań-
sze nowalijki, tzw. zieleniny,
są właśnie najbogatsze w
witaminy i sole mineralne.

Taka np. nać pietruszki ma
w tabelce wartości witamino-
wych (witaminy C i A) owo-
ców i warzyw bezwzględnie
pierwsze miejsce (w 100 g zie-
lonej natki jest 193 mg wita-
miny C i aż 8.230 j. m. wita-
miny A. Dziennie człowiek po-
trzebuje 70 mg witaminy C i
około 5.000 j. m. witaminy A).
Niech się przy tym schowają
cytryny i pomarańcze! Natkę
można mieć stale świeżą w do-
mu, jeśli się do skrzynki z
ziemią wsadzi kilka korzeni
odmiany „krótka cukrowa”.
Świeża nać ścina się, sieka i
dodaje do zup, ziemniaków,
sosów, farszów, kotletów
itp.

Rzeżucha — lekarstwo na katar

Pamiętać też warto o rzeżu-
szu, którą sieje się na li-
gninie lub w ziemi, np. w pla-
skiej skrzyneczce, a która we-
dług wielu lekarzy jest uważa-
na jako jedynie skuteczne le-
karstwo na katar. Rzeżucha
ma sporo witaminy C i specy-
ficzny ostry smak, do którego
warto przyzwyczajać dzieci.

Pamiętajmy też, że rzod-
kiewkę młodą, nowalijkową,
można i należy jeść w cało-
ści, tzn. z liśćmi; wszyst-

ko posiekane, osolone, wy-
mieszane ze śmietaną lub
twarogiem — wyborne!

Rzewień czyli rabarbar ma
dużo kwasu szczawikowego i
dla ludzi — na ten kwas wrażli-
wych — może być szkodliwy
już w ilości większej niż 10
gramów.

Szcypiorek, cebulka, sałata
jako źródła witamin nie są
najbogatsze — ale mają duże
właściwości dietetyczne.

Nie żałujmy naszym dzieciom

Szpinak jest dość zasobny
w witaminy, musi jednak
być specjalnie przyrządzony,
tak, aby ich nie tracił. Więc
osączone wkładamy do gorą-
cego, suchego garnka i dusimy
minutę. Po czym solimy, mie-
szamy i dusimy jeszcze, około
pół minuty. Wyjmujemy i je-
my lub przecieramy dzieciom
przez cedzak, dodając do sma-
ku: śmietany, ew. czosnku itp.
Dobrze jest omaszczyć kawałecz-
kiem surowego masła.

Jeśli nas, dorosłych, nie stać
na objadanie się nowalijkami
to jedzmy tylko ich „próbki” i
łykajmy witaminy w pastyl-
kach, ale nie żałujmy nowali-
jek dzieciom. Ich zdrowie i od-
porność to ich i nasz skarb!

Irena Gumowska



Podbiegunowy fotoreportaż

Wiele kilometrów od nas na północ, gdzieś w
okolicy Kola Podbiegunowego, trwa zima. Co
prawda i tam jej słońce wyraźnie zaznacza silnie
przygrzewające słońce, ale nadal śniegu „po
pas”. Chłodno i śnieżnie (średnia temperatura
lipca +12°), a sąsiadów w okolicy mało. Mimo
to Laponczycy kochają swoją ojczyznę. Oto jeden
z nich, (nosi czerwoną, wąłowaną czapkę) z miną
chwałką i zadowolona. Nie wiemy tylko z czego
bardziej: ze zdjęcia czy z słońca, od którego
trzeba oczy mrużyć. Nadchodząca wiosna cieszy
także Laponczyków.

*

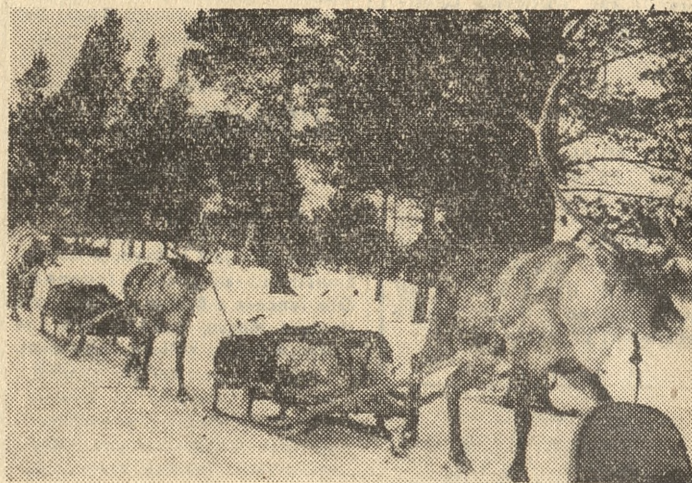
Finlandia jest nieco większa od Polski, ale ma
zaledwie 4,5 mln. mieszkańców. Gdy u nas przy-
pada 93 mieszkańców na 1 km kwadratowy, tam
tylko 13 (w Laponii tylko 2). Obok licznych samo-
chodów, pocztowe renifery pełnią odwieczną służ-
bę w transporcie XX wieku. Robią to podobno
znakomicie — są nie do zastąpienia, zwłaszcza
że śnieżna zima panuje w północnych rejonach
siedem miesięcy w roku, a sieć kolejowa jest pra-
wie 5 razy rzadsza niż w naszym kraju.

Na zdjęciu typowy zaprzęg lapoński reniferów.
Trzeba także pamiętać, że to pocztowe zwierzę
jest głównym dostawcą — obok siły pociągowej
— mleka, skór i mięsa dla tubylczej ludności.



Fot. (3) — T. Goldscheider

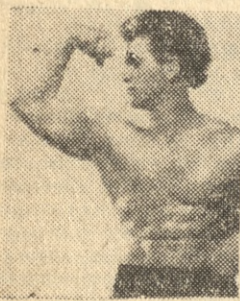
Na zdjęciu poniżej typowy
krajobraz Finlandii, z której nasz
serwis fotograficzny pochodzi.



Olimpiada w TV

Przygotowuje się poro-
zumienie międzynarodowe
w sprawie transmitowa-
nia przez telewizję Igrzysk
Olimpijskich w Rzymie
(25. VIII — 11 IX. r. b.).
Umowę w tej sprawie za-
wrzeć mają: Europejska
Unia Radiowa, OIRT (or-
ganizacja grupująca kra-
je socjalistyczne — w tym
także Polskę) i CONI (wło-
ski komitet olimpijski).
Przewiduje się, że wszyst-
kie kraje, wchodzące w
skład tych organizacji bę-
dą mogły odbierać trans-
misję bezpośrednio z I-
grzysk (API)

moje miasteczko



Wobec zarzutów, iż
zbyt faworyzujemy
dłonie kobiety, przedsta-
wiamy dziś, naprawdę
męską rękę, z której
czerpiemy materiał do
niniejszej rubryczki...

MILY LIST

Absolutnie nie mo-
gę uskarżać się na
brak zainteresowania
„Moim miasteczkiem”
wśród tzw. szerokiego
społeczeństwa. Ostat-
nio np. otrzymałem
od anonimowego, nie-
stety, Czytelnika ser-
deczne wyrazy uzna-
nia za swoją na tej
niwie działalność. Wo-
bec konieczności o-
szczędzania papieru
sympatyk mój nie
skreślił swych uwag
w odrębnym liście
lecz po prostu prze-
stał wyciąć z gazety
„Moje miasteczko” z

kilkoma własnymi u-
wagami napisanymi
na maszynie. Z tych
uprzejmych i na od-
powiednim poziomie
utrzymanych uwag
(próbę publikuję po-
niżej) wynika jasno,
że trud i praca saty-
ryka w stoł. m. Pozna-
niu otaczane są nie-
klamany szacun-
kiem i zrozumieniem.

HIGIENA UST

Nastają ciężkie cza-
sy dla wszystkich, któ-
rzy lubią posługiwać

kwietnia odbędzie się
u nas Tydzień Hig-
ieny Jamy Ust-
nej.

RI-FI-FI

W Poznaniu rozpo-
czął działalność stu-
dencki kabaret saty-
ryczny „Ri-fi-fi”. Pre-
miera pierwszego pro-
gramu podobno już
się odbyła. Pisze „po-
dobno”, gdyż nie da-
nym mi było w niej
uczestniczyć. Ale cóż
tam „Moje miastecz-
ko”? Redakcja jedy-
nego w Poznaniu sta-

dacji tego niepożąda-
nego zjawiska krzepi
naszego ducha spo-
łecznego. Oto, jak się
dowiaduje, w wiel-
kiej loterii organizo-
wanej przez ZMW,
przy współudziale
Zrzeszenia Studentów
Polskich, jako nagro-
dy ustalono (w miej-
sce tradycyjnych „Sy-
ren” i telewizorów)
m. in. osiem krów wy-
sokiej klasy hodowla-
nej, oraz pewną ilość
prosiąt.

Boję się jednak,
czy student, który
wygra krowę, nie
straci praw do sty-
pendium?

OSOBISTE

Pana w średnim
wieku (włosy blond,
manchestrowa mary-
narka, pieprzek na
lewym uchu), który
w dniu 28 marca po
południu siedział dłu-
szy czas przy stoliku
w kawiarni „Gwar-
na”, uprzejmie pro-
szę o zwrot trzech bi-
tych godzin, jakie
straciłem na rozmó-
wie z nim bez naj-
mniejszego dla mnie
pożytku.

nik

LOTERIA

Wobec ustalonego
faktu, iż rolnictwo
nasze nie nadąża za
rozwojem przemysłu
każde posunięcie,
zmierzające do likwi-

Następne wydanie

„Głosu“

ukaze się we wtorek
19 kwietnia

Świąteczna krzyżówka

Wśród Czytelników, którzy nadesłał prawidłowe rozwią-
zania rozlosujemy dziesięć wartościowych książek. Roz-
wiązania należy nadsyłać do 25 kwietnia na adres: redak-
cja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań — ul. Grunwaldz-
ka 19.

ZNACZENIE WYRAZÓW

— poziomo: 1. często zjawia
się nie w porę, np. na święta;
2. ptak dumny ze swego ogo-
na; 4. przyjemne; 5. zwierzę
afrykańskie; 9. galowa sala
szkolna; 11. część kościoła;
14. część zbioru książek; 15.
stóp ostro zakończony; 16.
uniwersalny lek chorych na
żółtaczkę; 18. ogół sił zbroj-
nych państwa; 19. teatr o
lekim repertuarze; 22. owoc
palmy kokosowej; 25. biała
odmiana gipsu najczęściej
stosowana w rzeźbiarstwie;
26. lekarz broni; 28. ochrania
głowę motocyklisty, straża-
ka; 29. drobny węgiel; 30.
wynik dodawania; 34. resta-
uracja podłej jakości; 36. naj-
wyższy położony punkt na nie-
bie; 37. zjednoczenie przed-

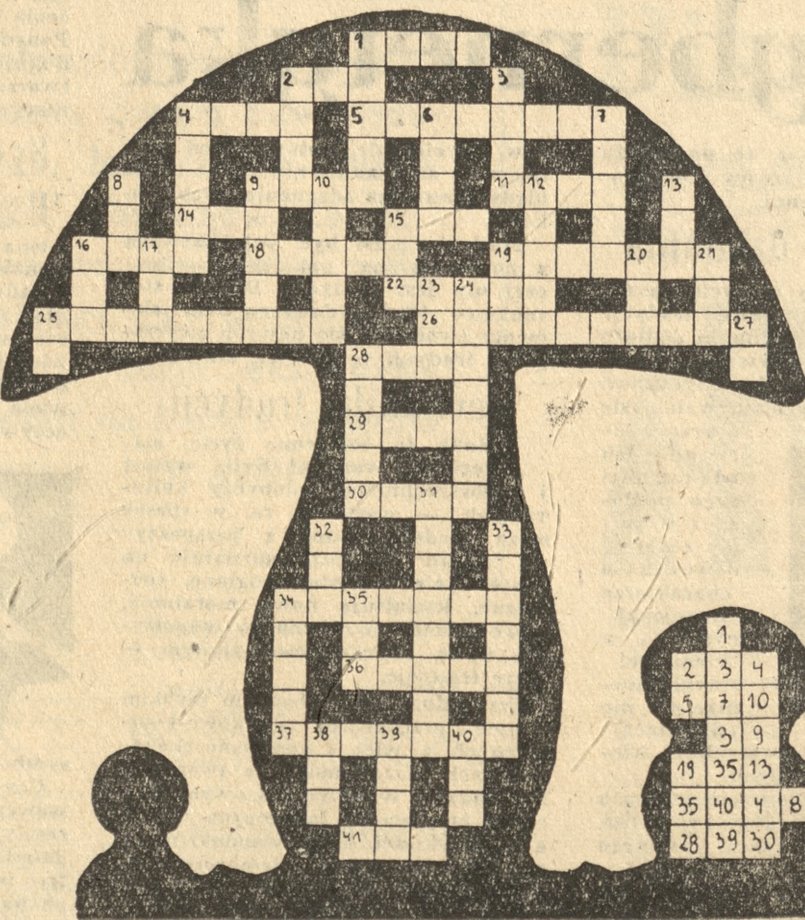
siębiorstw różnych gałęzi
przemysłu; 41. dzięki niemu
możesz czytać tę gazetę.

Pionowo: 1. mowa regionu;
2. kraj w Ameryce Południo-
wej; 3. klinem go wybijeś;
9. zalotnik, kochanek; 10. ro-
dzaj mała; 12. likier kminko-
wy; 13. człowiek, który uni-
knął potopu; 15. rodzaj smo-
ły, stosowanej do wyrobu
papy; 16. przyprawa kuchen-
stosowana w rzeźbiarstwie;
17. drzewo liściaste; 19.
ptak śpiewający; 20. zwie-
rzę chodzące „na wstecnym
biegu”; 21. rodzaj drogi; 23.
skrot pewnej pożytecznej in-
stytucji; 24. ptak podrzuca-
jący swe jajka innym; 25.
elementarny pies; 27. nie
przed, ani pod;
28. sklep z gra-
tami i ciuchami;
31. coś nie-
osiągalnego,
nierealnego;
32. odlam lo-
du; 33. opiekun
dzieci wzgl. nie-
dźwiadek nie-
odłączony od
matki; 34. naj-
mniejsza jed-
nostka pływa-
jąca; 35. ...
dwa, trzy; 38.
polski skuter;
39. polecenie
wpłaty okre-
ślonej sumy
pieniędzy; 40.
grał na nim
Wojski w „Pa-
nu Tadeuszu”.

UWAGA!

Trzecie litery
wyrazów pio-
nowych wzgl.
poziomych, wy-
mienionych w
mniejszym
grzybku, czyta-
ne kolejno po-
ziomymi rzęda-
mi dadzą do-
datkowe roz-
wiązanie.

Opracował:
A. Kowalczyk



Pracownicy poszukiwani

Pracowników do obnośnej sprzedaży lodów „Pingwin” na sezon letni 1960 r. zatrudni Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ulica Kolejowa 57. K2177

Biologa wzgl. biochemika z wykształceniem wyższym, ewentualnie średnim lecz z praktyką, na stanowisko st. asystenta laboratorium do analiz antybiotycznych i witaminowych zatrudni od dnia 1 maja 1960 r. P. P. Wytwórnia Pasz w Koźminie Wlkp., ul. Towarowa 5. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji i stażu pracy. K2108

Kierownika Działu Transportu poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia i 4 lata praktyki w tym przynajmniej 2 lata w transporcie, lub średnie zawodowe i 6 lat praktyki w tym przynajmniej 4 lata w transporcie. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń — Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K2319.

5 inspektorów technicznych-zaopatrzeniowców, wymagane co najmniej średnie wykształcenie i praktyka w branży hutniczej, papierniczo-drewnianej, skórnej, tekstylnej i chemicznej do pracy w terenie oraz magazynierze ze znajomością branży metalowo-hutniczej zatrudni od 1. V. br. państwowe przedsiębiorstwo handlowe. Wynagrodzenie według Zarządzenia Przew. K. D. W. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2339.

Kierownik grupy robót, kierownik robót inst., kierownik rob. dek.-blach., technika budowy, kalkulatora oraz blacharzy, dekarzy, murarzy i robotników przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Warunki płacy i pracy według umowy zbiorowej w budownictwie. K2404

Inżynierów-chemików do Zakładowego Laboratorium Badawczego na samodzielne stanowiska; inżynierów-mechaników do biura konstrukcyjnego z praktyką; inżyniera-elektryka do działu inwestycyjnego na stanowisko inspektora nadzoru, ślusarzy z dłuższą praktyką, spawaczy elektr.-autogen, oraz większą ilość pracowników (mężczyzn) do produkcji zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. K2405

Wysoko kwalifikowanych 20 stolarzy i 15 malarzy wewnątrz, oraz 10 murarzy, 5 elektryków, 3 szklarzy i 5 instalatorów-ślusarzy poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Wymagane kwalifikacje, minim. świadectwo czeladnicze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2422.

Dozorcę przyjmie zaraz Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 32, pokój 207. 48185g

Magistra mikrobiologii lub lekarza wet. najchętniej z praktyką laboratoryjną zatrudni Rejonowe Laboratorium Kontrolno-Badawcze Przemysłu Mięsnego Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101-111, telefon 524-74. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K2325

Technika-mechanika na stanowisko technika normowania mater. i rozliczeń ilościowych przyjmie wytw. szkła laboratoryjnego w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2330.

Majstra instalacji sanitarnych z długoletnią praktyką i wysokimi kwalifikacjami poszukuje: Spółdzielnia Pracy „Montaż”, Poznań, Aleja Wielkopolska nr 36. K2331

Inwentaryzatora przyjmie zaraz Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Grodzisku Wlkp. Wymagane średnie wykształcenie i 2-letnia praktyka w handlu uspołecznionym. K2336

inż. arch. Czesława Szyperskiego

zostanie odprawiona za spókoj Jego duszy uroczysta msza św. żałobna w piątek 22 bm., o godzinie 10 rano w kościele Farnym w Poznaniu i jednocześnie w kościele Brompton Oratory w Londynie oraz w Alicante w Hiszpanii, o czym zawiadamia

CÓRKA

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym śp. Ojca mego, który w swoim czasie wzięli udział w Jego pogrzebie, tą drogą składam

serdeczne „Bóg zapłać”!

48325g

Dnia 14 kwietnia 1960 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, śp.

Józefa Górskiego

Z DOMU WASIELEWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 19 bm. o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA I SYN

48344g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział techniczny z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 4, telefon 624-56. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,00 zł rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmuje oddział delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-4-100024 Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 1 telefon 513-02 L-5

Praca

Gospośia umiejacą gotować do starszego, samotnego mężczyzny potrzebną zaraz. Brandowski, Kościelnia, Pl. Sojuszu 19, telefon 331. 48356g

Pomoc domowa potrzebna do dobrego wynagrodzeniem, Garbary 65 m. 2. 48174g

Do kiosku pracowniczka starsza zaraz potrzebna. Oferty z podaniem referencji, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48175g.

Kobieta do dziecka potrzebująca natychmiast. Grunwaldzka 69a m. 4. 48249g

Pomocnik ogrodnicy samotny z całkowitym utrzymaniem potrzebny. Celler, Luboń, k. Poznania. 48279g

Nauka

Tańców towarzyskich. Naucz: Adela Szczurkówna, Poznań Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 46964g

Kupno

Miernicze instrumenty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48529g.

Kupię samochód małodrożowy (Fiat 600, Multipla, Wartburg, P-70, Syrena lub Sparta). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48355g.

Kupię samochód Warszawa, Moskwy, Fiat, Kapitana lub inny nowy typ w dobrym stanie. Telefon 640-62 lub 534-37. 48300g

Sprzedaż

Cegła biała gat. I wapno poleca: Hurtownia M. Rzekeicki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K2095

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 46337g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 46192g

Pianina okazynie sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 47141g

Cegła biała wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaje: Z. Orłowski, Poznań, Zakret 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostrołęka. 47351g

Winorośle — dwuletnie sadzonki — doborowe odmiany: Perla, Krolowa, Chrupka, Portugalskie, Seibel, Rieslingsylwester — drobniocwo hurtem sprzedaje Dzwiałowski, Ogrodnictwo, Poznań, Dzierżyńskiego 136, wysyłka zaliczeniem najmniej 10 sztuk. 47663g

Boksery szczeniata ródowodowe po rodzicach z oceną doskonałą sprzedam. Poznań, Klonowicza 4 m. 6. 47985g

Sprzedam ciągnik Steyer w bardzo dobrym stanie. Poznań Naramowicka 84, ogładać od godz. 10-12 i od 17-19. 48005g

Sprzedam dwieście kurek sześcioletnich, rasowy leghorn. Adres wyskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48085g.

Haneczki Kaczmarek

składają

serdeczne „Bóg zapłać”!

RODZICE

48330g

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY
ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI
POZNAN-POLNOC, ul. Wielka 26

oferuje do sprzedaży

ciągłej lub jednorazowej opakowania szklane ze skupu:

butelki po winie	poj. 0,75	0,75 litr.
butelki po piwie	poj. 0,33	0,5 litr.
stoje „Kapary”	poj. 0,5	0,5 litr.
stoje „Dalspo”	poj. 0,5	0,5 litr.
stoje „Feniks”	poj. 0,5	0,5 litr.
stoje „Radzieckie”	poj. 0,35	0,5 litr.
stoje „Przemysłowe”	poj. 0,5	lit.

oraz sprzedaż zaraz 200 hectek bukowych pojemność ca 50 kg.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Opakowań, pok. 18, telefon 530-18. K2372

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam przyczepkę oryginalną do samochodu osobowego. St. Nowaczyński, Koźmin, Wierzbowa 1, telefon 206. 48113g

„Overlock” Singera 3-nitkowy z nożami do cięcia z napędem elektrycznym sprzedam. Cena 18 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48216g.

Płyty „Suprema” w każdej ilości i jakości kupisz w Wytwórni, Poznań, Sołacz, Urbanowska 28. 48223g

Samochód „Warszawa” produkcji 1959, stan idealny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48228g.

Sprzedam większą ilość kurczaków 5-tygodniowych (leghorn). Informacja: Poznań, telefon 12-53. 48243g

Sprzedam samochód Pobieda, Obejczy: Lakiernia, Poznań-Jeżyce, ulica Janickiego 17/19. 48258g

Wapno palone, gaszone, workowe białe, gips, kreda, smoła, lepek, karbolit, nowo zasuwany kominowe poleca: Składnica, Poznań, Głogowska 180. 48243g

Tokarnie stolarska fabryczna na oraz blachę duraluminiową sprzedam. Telefon 633-07. 48268g

Rozsadę kapusty kalarepy, sałaty sprzedaje. Poznań, Dąbrowskiego 137. 48177g

Skuter „Peugeot” sprzedam. Wroniecka 5 m. 2, od godz. 15-18. 48322g

Wapno palone gat. I, szybko-luszące, tutejsze dostarcza wagonowo Zakłady Przemysłowe — Wapienne „Janina” pocztą Julianka, powiat Czerwień, Głogowska 180. 48243g

Samochód Ifa-8 sprzedam. Poznań, Naramowicka 26 m. 1. 47681g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm, idealnym stanie. Poznań Podolska 11. 48349g

Samochody marki: Panhard (1959 r.), Octavia, Super, Simca, Ford-Zefir, Citroen, Warszawa, Fiat, BMW, Skoda — oraz różne motocykle (Jawa, WFM) poleca w dużym wyborze Biuro Handlowe, Poznań, Czajka 2, telefon 847-56. 48356g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 47769g

Wesołych Świąt

WSZYSTKIM SWOIM CZŁONKOM I KLIENTOM
Z Y C Z Y

BANK LUDOWY SOP

ULICA CZERWONEJ ARMII 81

Posiadając konto (rk. bieżący lub książeczkę oszczędnościową) w BANKU LUDOWYM — zapewnisz sobie pomoc kredytową. Na książeczki oszczędnościowe Banku ze stanem zł 500,— w dniu 30 kwietnia 1960 r. — losowane będą nagrody w dniu 15 maja 1960 r. K2397

Przetargi — Komunikaty

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój”, w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 — barak nr 25, ogłasza przetarg na wykonanie: oparkienia posesji w Poznaniu, przy ul. Wenecjańskiej 1/3 z siatki na słupkach żelbetonowych względnie na słupkach stalowych łącznie z wykonaniem bram oraz furtki. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania w w. prac. do dnia 5 czerwca 1960 r. Podkłady kosztorysowe oferty mogą otrzymać w biurze Spółdzielni, gdzie należy składać oferty do dnia 23. IV. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. IV. o godz. 10 w tut. Spółdzielni. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K2359

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, Poznań, Ul. Wawrzynia 11, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji gazowej:

1. Rurociągu o Ø 150 mm mb. 147.
2. Pionu wewnętrznego Ø 65—80 mm mb. 55, z materiałów wykonawczych.

Roboty mają być wykonane w czasie od 12. V. do 20. VI. 1960 r. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 30 kwietnia 1960 r., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi komisijne otwarcie ofert. Podkłady ofertowe można otrzymać w Z. P. C. „Goplana”, pokój nr 12 do 20. IV. 1960 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K2413

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — poszukuje kandydatów z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką na stanowiska Kierowników Biur, Głównych Księgowych w podległych jednostkach terenowych — Nadleśnictwa: Goraj, pow. Czarnków — mieszkanie 2 pokoje + kuchnia, Promno, pow. Czarnków — mieszkanie 2 pokoje + kuchnia, św. elektr., Rychlik, pow. Trzcianka — mieszkanie 2 pokoje + kuchnia, światło elektr., Skorzecin, pow. Gniezno — mieszkanie 3 pokoje + kuchnia, światło elektr., Włoszakowice, pow. Leszno — mieszkania brak, Kaczory, pow. Chodzież — mieszkania brak, Kościan, pow. Kościan — mieszkania brak. Warunki płacy według układu zbiorowego plus deputat opałowy i rolny oraz wolne mieszkanie. W Nadleśnictwach, w których brak mieszkań, przysługuje zwrot opłat za wydzierżawione mieszkanie. Informacji udziela i oferty przyjmuje Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, Wydział Kadr, pokój 35. K2276

Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny przy Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31 — ogłasza przetarg na wykonanie poszerzenia pomieszczenia mistrzów. Bliższych informacji odnośnie zakresu robót udzieli Dział Administracyjny - Gospodarczy ZKT. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy nadsyłać w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. K2286

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 47975g

Strojenia, naprawy fortepianów wykonuje: Drygas, Chudoby 15, telefon 99-79. 48010g

Chemicznie czyszcimy farby wszelkie obuwie. Poznań, Kolejowa 46. 48153g

Pożyczki 8.000 zł spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48213g.

Wspólnika poważnego do uruchomienia produkcji bezkonkurencyjnej i eksportowej poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48294g.

Matrymonialne

Wszystkim Klientom Wesołych Świąt, a świętym Nowożeńcom — do datkowo — Szcześć Boże, życzy Biuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 9. 48198g

Szanownym Klientom i Sympatykom życzenia „Wesołego Alleluja” składają Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Li belta 29. 48286g

Lekarskie

Dr Słusz, specjalista chorób wewnętrznych i płuc rób własne laboratorium analityczne godz. przyjeżdż od 10-12 Poznań, 27 Grudnia 11 m. 7, telefon 49-92. 43819g

Owrozdzenia nóg, zylaki, hemoroidy — leczenie bezoperacyjne St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, godziny przyjeżdż 8.30-10 i 13-16, prócz sobót. 48290g

Z. Miklaszewski, dentysta przyjmuje: Poznań, Przybyszewskiego 36, od godz. 10-12 i 16-18. 43616g

Zguby

Uwaga! wysoko wynagrodzę tego, kto wskaże miejsce pobytu psa — suczki, białej, czarna i ta z lewego boku i przy ogniu, łepkę czarno-białą, foksterier z długim włosiem, który zaginął dnia 31 marca br. Poznań, Chwałkowskiego 15 m. 24. 48299g

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrze), lisy leśne, nutilie rozjaśnian na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworakowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 46999g

Polecam usługi kupna-sprzedaży nieruchomości Wesołych Świąt życzy wszystkim klientom „Fortuna”. Poznań, Ratajecka 30. 48239g

Sprzedam parcelę 1,75 ha w Krzesinach, dogodna komunikacja, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48237g.

Sprzedam dom tani (dzielnica willowa), w którym są dwa mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, sad 1,700 m² (dwa pokoje, kuchnia — wolne). Jan Piotrowski, Leszno, ul. Berwińskiego 6. 48202g

Polecam usługi kupna-sprzedaży nieruchomości Wesołych Świąt życzy wszystkim klientom „Fortuna”. Poznań, Ratajecka 30. 48239g

Sprzedam parcelę 1,75 ha w Krzesinach, dogodna komunikacja, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48237g.

Sprzedam dom tani (dzielnica willowa), w którym są dwa mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, sad 1,700 m² (dwa pokoje, kuchnia — wolne). Jan Piotrowski, Leszno, ul. Berwińskiego 6. 48202g

Polecam usługi kupna-sprzedaży nieruchomości Wesołych Świąt życzy wszystkim klientom „Fortuna”. Poznań, Ratajecka 30. 48239g

Sprzedam parcelę 1,75 ha w Krzesinach, dogodna komunikacja, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48237g.

Sprzedam dom tani (dzielnica willowa), w którym są dwa mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, sad 1,700 m² (dwa pokoje, kuchnia — wolne). Jan Piotrowski, Leszno, ul. Berwińskiego 6. 48202g

Polecam usługi kupna-sprzedaży nieruchomości Wesołych Świąt życzy wszystkim klientom „Fortuna”. Poznań, Ratajecka 30. 48239g

Sprzedam parcelę 1,75 ha w Krzesinach, dogodna komunikacja, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48237g.

Sprzedam dom tani (dzielnica willowa), w którym są dwa mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, sad 1,700 m² (dwa pokoje, kuchnia — wolne). Jan Piotrowski, Leszno, ul. Berwińskiego 6. 48202g

Polecam usługi kupna-sprzedaży nieruchomości Wesołych Świąt życzy wszystkim klientom „Fortuna”. Poznań, Ratajecka 30. 48239g

Sprzedam parcelę 1,75 ha w Krzesinach, dogodna komunikacja, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48237g.

Kwiecień
sobota 16
niedziela 17
poniedz. 18

Imieniny

Benedykta,
Juli
Roberta
Apoloniusza

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — sobota — nieczynna; niedziela — g. 19 „Baron cygański”; poniedziałek — g. 19 „Jeziro łabędzie” (koniec około g. 22)

POLSKI — ul. 27 Grudnia — sobota — nieczynna; niedziela — g. 19 „Faust”; poniedz. — g. 19 — „Śmierć komiwojażera”

NOWY — ul. Dąbrowskiego — sobota — nieczynna; niedziela — g. 19 „Pierwszy Dzień Wolności”; poniedz. — g. 15.30 — „Pierwszy Dzień Wolności”; g. 19.30 „Osiół i cień”

OPERETKA — ul. Niezłomnych — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 19 — „Fajerwerk”
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 20 — „Kobieta jest diabłem”

MARCELIK — ul. Armii Czerwonej — sobota — nieczynna; niedziela — g. 16.30 „Tomcio Paluszka”; poniedz. — g. 11, 16.30 — „Przygody Koziołka Matołka”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — niedziela i poniedz. — „Uczeń diabła”
GNIĘZNO — poniedz. „Panna Małczyńska”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — sobota — g. 10, 12.30; niedziela — g. 15.30, 18, 20.30; poniedz. — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Jeździec znikąd” (USA 14.1)

BALTYK — ul. Roosevelta — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 15.30, 18, 20.30 — „Zezowate szczęście” (polski, 18 lat)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — sobota, niedziela i poniedz. — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mój wujaszek” (franc. 12.1)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — sobota i niedziela — g. 15, 17.30, 20 „Odette S 23” — (ang. 18.1); poniedz. — g. 13 — bajki, g. 15, 17.30, 20 „Odette S 23”

GWIAZDA — al. Marcinkowskiego — sobota — nieczynna; niedziela — g. 15.30, 18, 20.15 — „Tysiąc talarów”; poniedz. — g. 10, 11, 12, 13, 14 — bajki, g. 15.30, 18, 20.15 „Tysiąc talarów”

HUTNIK (Antoninek) — sobota — g. 16.45, 19 — „Melduję posłuszeństwo”; niedziela i poniedz. — g. 12.30 „Na bezludnej wyspie”; g. 14.30, 16.45, 19 „Melduję posłuszeństwo”

MUZA — ul. Armii Czerwonej — sobota — g. 10, 12, 14 „Sombro”; g. 15.45, 18, 20.15 — „Na plaży”; niedziela — g. 14 „Sombro”; g. 15.45, 18, 20.15 „Na plaży”; poniedz. — g. 10, 12, 14 „Sombro”; g. 15.45, 18, 20.15 — „Na plaży”

MALTA (Stródka) — sobota — g. 15.45, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina”; niedziela i poniedz. — g. 10, 11, 12 bajki, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina”

MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Pechowiec”

OSIEDLE (Dębce) — sobota, niedziela i poniedz. — g. 16, 18, 20 „Córka”

PANCERNIAK (Gołcyn) — sobota — g. 17.30, 20 „Awantura o Basie”; niedziela — g. 11 bajki, g. 15, 17.30, 20 „Awantura o Basie”; poniedz. — g. 10, 11 bajki, g. 15, 17.30, 20 „Awantura o Basie”

PIAST (Staroleka) — sobota — g. 17, 19 „Tajemnice alkowy”; niedziela i poniedz. — g. 15 — „Skarb kapitana Martensa”; g. 17, 19 — „Tajemnice alkowy”

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „400 batów” (franc. 18.1)

RUSALKI (Swarzędz) — sobota — g. 17.30, 20 „Marynarzu strzeż się”; niedziela i poniedz. — g. 13 „Anakonda”; g. 15, 17.30, 20 „Marynarzu strzeż się”

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Paryżanka”; niedziela i poniedz. — g. 10.30, 11.30 — bajki, g. 16, 18, 20 — „Paryżanka”

TARGOWE — nieczynne
TECZA (Wilda) — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 11, 12.15 „Niezwykły mecz”; g. 14, 16, 18, 20 „Wicehrabia de Bragelonne”

WARTA — ul. 27 Grudnia — sobota — g. 10, 12.30 „Człowiek z żelaza”; niedziela — g. 15, 17.30, 20 „Bulwar zachodzącego słońca”; poniedz. — g. 10, 11, 12, 13 — bajki, g. 15, 17.30, 20 „Bulwar zachodzącego słońca”

WOJSKOWE — ul. Polna — sobota — g. 17, 19.30 „Okno na podwórzu”; niedziela i poniedz. — g. 10 bajki, g. 15, 17, 19.30 „Okno na podwórzu”

WRZOS (Mosina) — sobota — nieczynna; niedziela i poniedz. — g. 13.30 — „Chłopiec z Gutaperki”; g. 15.30 „Dziewczęta z Florencji”; g. 17.45, 20 „Prawo jest prawem”

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sobota — g. 19.15 „Winchester 73”; niedziela i poniedz. — g. 13.30 — „Przygoda w złotej zatoce”; g. 14.45, 17, 19.15 „Winchester 73”
ZNICZ (Luboń) — sobota — nieczynna; niedziela — g. 16 — bajki, g. 13 „Chorągwie na wieżach”; g. 20 „Trzecia licealna”; poniedz. — g. 14 — bajki, g. 16 „Chorągwie na wieżach”; g. 18, 20 „Trzecia licealna”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — sobota, niedziela i poniedz. — g. 10-21 — „Zwiedzamy Europę” cz. I.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO — Lech: „Wspólny pokój”; Polonia: „Montparnasse 1919”; KALISZ — S. J. yowe: „Młodzi gwałt”; Wolność: „Dzieje miłości”; Syrena: „Postrach kobiet”; LESZNO — Panorama: „Maria z krainy jezior”; OSTRÓW Roma: „Szczęśliwa droga”; SŁOŃCE: „Rozkaz zabici”; PILA — Iskra: „Wicehrabia de Bragelonne”; LOTNIA: „Lili”

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM II (Poznań)

7.50 — Muzyka poranna; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Pieśni Chopina i Lipińskiego śpiewa M. Kuźnińska — sopran; 9.05 — Gra sekcji Polskiego Radia; 10 — Muzyka symfoniczna; 10.50 — Porady praktyczne dla kobiet w opracowaniu Karoliny Kocowej; 11 — Koncert solistów; 11.30 — Muzyka; 12.10 — Chwila muzyki; 15.10 — Polskie melodie ludowe; 15.30 — Dla dzieci audycja słowno-muzyczna na pt. „Archangelo Corelli — wielki skrzypek i kompozytor XVII wieku”; 16 — Muzyka na organach wirtualnych i klawesynie; 16.50 — Piosenka „Expressowa”; 17.15 — Sylwester Szaryński: Sonata kameralna; 17.45 — Co przynosi sport w święta; 17.50 — Koncert 1000 szkół; 19.15 — Polska muzyka popularna; 20 — Koncert orkiestry i chóru Polskiego Radia w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny Polskiego Radia; 22 — Fragment recitalu jubileuszowego wielkiego pianisty polskiego Józefa Hofmanna z sali Metropolitan Opera w Nowym Jorku; 23.01 — Muzyka taneczna; 24 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d. c. muzyki porannej; 8.30 — „Przebiegi muzyki tygodnia”; 8.55 — Chwila muzyki; 9.05 — Utwory organowe; 9.20 — Gra orkiestra Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia pod dyr. E. Ciukczy; 9.40 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuchowisko Stefana Szuchowej pt. „Rududu pomaga mamie”; 11 — „Wiosna na pięciolinii”; 12.15 — Śpiewa Mazowiec; 13.05 — „Migdały, rożyny i różne potrawy” — aud. muz.; 14 — Piosenki muzyczne; 14.30 — „Minio nie przeboje”; 15 — Z życia Zw. Radz.; 15.30 — Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 16.20 — „Królowa Przedmieścia” wokal J. Rakowieckiego i J. Wittlina; 17.45 — Muzyka taneczna; 18.05 — Recital wiołoncełisty rumuńskiego Orliwa; 18.25 — Świąteczny Wesoły Kramik; 18.45 — Franciszek Suppe: „Dziś się cór na wydaniu” operetka; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — „Matysiakowie” odc. powieści radiowej; 21 — Świąteczna rewia polskich orkiestr rozrywkowych i tanecznych z życzeniami świątecznymi; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 18, 20, 23.

(NIEDZIELA)

PROGRAM II (Poznań)

7.40 — „Dzień dobry melodie”; 8.45 — Chwila muzyki; 9 — Radzieckie melodie operetkowe; 9.23 — „Przyszedł tu po śmigusie”; 9.40 — Poznański Koncert żywych; 10.30 — „Nowe nagrania”; 11.30 — Walce Jana Straussa; 12.10 — Poranek symfoniczny w programie: utwory Stanisława Moniuszki; 13.05 — IV Program Kabaretu Poetyckiego „Katarzyna”; 15.50 — Świąteczny koncert żywych; 16.30 — Koncert chłopięcy w wyk. A. Rubinow; 17.15 — Parada rytmów; 18.40 — Orkiestra taneczna; 19.05 — Świąteczny przekładaniec muzyczny z piosenek; 20 — Fragmenty koncertu humoru i piosenek; 20.30 — Orkiestra taneczna; 21.17 — Wiadomości sportowe; 21.20 — Koncert słynnej orkiestry tanecznej Big Mike; 22.34 — Orkiestra taneczna; 23.10 — Muzyka taneczna.

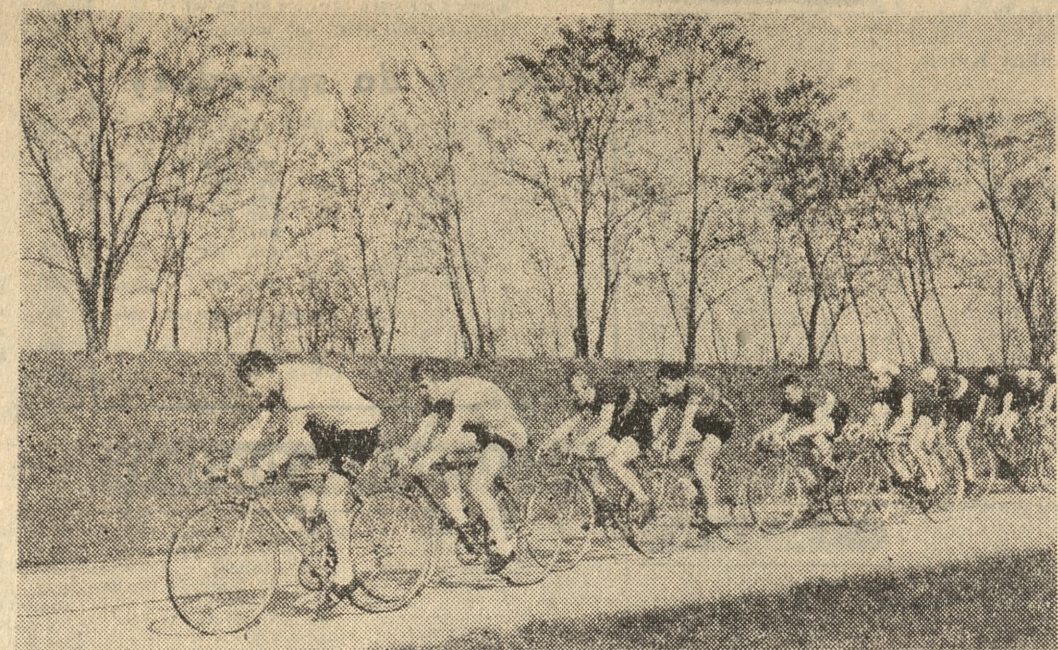
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

5.33 — Na dzień dobry; 6.06 — Muzyka poranna; 7.10 — d. c. muzyki porannej; 7.45 — Program dnia; 8.06 — Od melodii do melodii; 9.05 — Polska muzyka rozrywkowa; 10.20 — Młode talenty; 11 — Popularny koncert słynnych solistów z towarzyszeniem ork.; 11.40 — Muzyka rozrywkowa; 12 — Transmisja międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — NRF; 13.45 — Polskie piosenki ostatniego półrocza; 14 — „Nuty moje nuty... skąd wy się bierzecie” — koncert zorganizowany przez CPLA; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.20 — Proszę mówić — słuchamy — A.

Kogo z nich zobaczymy w Wyścigu Pokoju?



Na szosach Dolnego Śląska odbyły się pierwsze kolarskie wyścigi klasyfikacyjne przed Wyścigiem Pokoju ze startem i mełą w Strzegomiu. Na zdjęciu: czółowka na trasie. Na drugiej pozycji Paradowski, zwycięzca pierwszej eliminacji.

CAF - fot. Wołoszczuk

Zwycięstwo Legii

Towarzyski międzynarodowy mecz bokserski między czołową drużyną NRD Rotacją Berlin i Warszawską Legią zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 17:3.

PAP

W poniedziałek Memoriał im. Bronisława Szwarca

KTO — Z KIM — GDZIE W POZNANIU I WIELKOPOLSCIE

Podczas świąt odbędzie się na boiskach piłkarskich wieloletni spotkań towarzyskich i mistrzowskich. Niestety, starania o sprowadzenie do Poznania silniejszego zespołu za granicznego nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Piłkarze Lecha postanowili w święta odpocząć. Warcie udają się (18 bm.) do Ino wrocławia, gdzie zmierzą się z tamtejszą III-ligową Cuivą. Olimpia będzie gościem w Gołecinie silny zespół b. I-ligowy Górnik z Radnia. Zawody rozegrane zostaną jutro o godz. 12. O godz. 11.30 na boisku na Głównej miejscu wa Polonia będzie miała w meczu III ligi za przeciwnika Proszę z Kalisza.

Normalnie przebiegać będą rozgrywki mistrzowskie we wszystkich pozostałych klasach. W szóstej kolejce o mistrzostwo ligi poznańskiej

Uwaga!

We wtorkowym wydaniu „Głosu” zamieścił my obszernie sprawozdania z meczu Polska — Niemcy, z świątecznych imprez poznańskich, krajowych i zagranicznych.

Rubinstein; 16.20 — „Miłostki ułaskie” wokal Cypryana Godlewskiego; 17 — Muzyka taneczna; 18.05 — Muzyka taneczna oraz wy niki najciekawszych imprez sportowych; 19 — W cichej fabryczce piosenek; 19.30 — Muzyka taneczna; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie z kawiarni „Stolica”; 22.40 — Utwory Fritz Kreislera w wykonaniu Bronisława Gimpia; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 18, 20, 23.

(PONIEDZIAŁEK)

PROGRAM II (Poznań)

6.05 — Muzyka poranna; 6.36 — d. c. muzyki porannej; 7.40 — Wesoły kalendarz muzyczny; 8 — Wesołe melodie ludowe w wykonaniu chóru męskiego „Arion” i małej ork. detel pod dyr. H. Beim cika z udziałem J. Lisliaka — śpiew; 8.36 — Muzyka dla wszystkich; 9.40 — Poznański koncert żywych; 10.30 — Pierwsza audycja z cyklu: „Pieśni staropolskie”; 11.30 — Melodie Izaaka Dunajewskiego; 12.10 — Odtworzenie koncertu z ONZ z udziałem Adama Harasiewicz; 13.50 — Świąteczny koncert żywych; 15.40 — Kwadrans piosenek; 18.30 — Gaetano Donizetti — „Rita” opera nowe nagrania orkiestry Polskiego Radia w Krakowie pod dykcją J. Gerta; 19.35 „Matysiakowie” odc. powieści radiowej; 20.07 Świąteczny koncert Poznański 15-ki Radiowej i jej solistów; 21.30 — Orkiestra taneczna krajów demokracji ludowej; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wie pod dykcją J. Gerta; 19.35 „Matysiakowie” odc. powieści radiowej; 20.07 Świąteczny koncert Poznański 15-ki Radiowej i jej solistów; 21.30 — Orkiestra taneczna krajów demokracji ludowej; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

(SOBOTA)

17.30 „Kajtuś i koci”; 18.40 — „W krajach socjalizmu”; 18.55 — „Nie tylko dla pań”; 19.30 — Dzieńnik; 20 — Śpiewa Maria Drewniakówna; 20.15 — Program tygodnia; 20.30 — Antykwarjat filmowy — „Błękitny Anioł” prod. niem. od 1. 16.

(NIEDZIELA)

14 — Świąteczna Biesiada; 16.35 Teleturniej „Z melodią na ty”; 17.35 — Program dla dzieci „Miś z okienka” i bajka „Eleonora”; 18.35 — Dzieńnik; 19.15 — „Królowa Przedmieścia” komedia muzyczna K. Krumholowskiego — transm. z Teatru „Komedia”; 21.35 — Film fab. prod. polskiej „Inspekcja Pana Anatola” od 1. 18.

Stawka — finał olimpijski

W poniedziałek piłkarze grają z Niemcami

W drugie święto, 18 bm. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie o godz. 12 odbędzie się spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji przedolimpijskich Niemcy — Polska.

W rozgrywkach przedolimpijskich Niemcy — jak wiadomo — reprezentowane są

przez amatorską reprezentację Niemieckiej Republiki Federalnej. W jednej grupie razem z Polską i Niemcami gra reprezentacja Finlandii. Dotychczas rozegrano cztery spotkania. Polska pokonała w Helsinkach Finlandię 3:1 i w Chorzowie 6:2 oraz w Essen Niemcy 3:0, a Niemcy zwyciężyli u siebie Finów 2:1. Do zakończenia rozgrywek eliminacyjnych pozostały jeszcze dwa spotkania: Polska—Niemcy i Finlandia — Niemcy. Oto aktualna tabela:

1. Polska	3	6:0	12:3
2. Niemcy	2	2:2	2:4
3. Finlandia	3	0:6	4:11

Jak widać z tabeli największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca w tej grupie i zakwalifikowanie się do szesnastki finalistów olimpijskich ma zespół polski.

Niemcy jedynie w wypadku zwycięstw w poniedziałek w Warszawie z Polską oraz w rewanżowym spotkaniu z Finlandią zrównaliby się ilością zdobytych punktów z piłkarzami polskimi.

Na stadionie warszawskim drużyny mają wystąpić w następujących składach:

NIEMCY: Tiliach; Gardau — Schäfer — Kurbjahn; Schulz — Rehnagel; Rühl — Gieniski — Walenciak — Neuheimer — Kremer.

POLSKA: Stefanyszyn; Szczepański — Grzybowski — Monica; Strzykowski — Zientara; Kowalski; — Brychczy — Ha-

Skład Finów na Wyścig Pokoju

Fińska federacja kolarska ustaliła już reprezentację Finlandii na tegoroczny Wyścig Pokoju. W skład drużyny fińskiej weszli: Raimo Honkanen, Kaj Johansson, Teuvo Louhivuori, Kyösti Myrskyläinen, Raimo Mikkola i Risto Virtanen. (PAP)

(PONIEDZIAŁEK)

13.45 — Polska Kronika Filmowa; 14 — Rep. filmowy pt. „W drodze”; 14.15 — „Wieczorni goście” — film fab. francuski od 1. 16; 16 — Teatrzyk dla Przedszk. widow. „Wiosenna wycieczka”; 18.15 — Świąteczne wydanie „Echa tygodnia”; 18.30 — „Co nam zostało z tych lat” — montaż filmowy; 19 — Dzieńnik; 19.30 — „Paszport do Pimlico” — film fab. angielski od 1. 14; 21.10 — Muzyczny Teatr Telew. — „Rita” inscen. opery komicznej Donizettiego; 22.10 — Ostatnie wiadomości; 22.20 — Niedziela sportowa Wielkopolski.

Wystawy

KLUB MPIK — ul. Ratajczaka — sobota — g. 10.30-17 — wystawa filumenistyczna; niedziela i poniedz. — nieczynna

COLL. MINUS — ul. Stalingradzka 1 — g. 9-19 — w sobotę — wystawa pt. 15 lat UAM w Polsce Ludowej; niedziela i poniedz. — nieczynna

CBWA — St. Rynek — sobota — g. 10-16 — niedziela nieczynna; poniedz. — g. 10-17 — wystawa rzeźby A. Szapocznikow

Masowy bieg młodzieży w Małej Olimpiadzie

Podczas imprez Małej Olimpiady „Głosu”, 8 maja na Stadionie im. 22 Lipca program przewiduje poza kilkoma biegami dla mężczyzn i kobiet również inne konkurencje lekkoatletyczne, m. in. sztafetę szwedzką (400 × 300 × 20 × 100 m.), skok wzwyż o tyczce, 80 m. przez płotki.

Zobaczymy w nich Skupnego, Zb. Lewandowskiego, Mroczynskiego, Pietrzyka, Zaglancznego, Przybylskiego, Lutego, Sońskiego, Naglerównę, Ciastowską i wiele innych.

Ponadto szczególnie interesującą zapowiada się bieg masowy młodzieży szkolnej. (p)

chorek — Pohł — Baszkiewicz. Sędzią głównym spotkania będzie arbiter austriacki p. Erich Steiner; na liniach sędziują pp. Edward Budaj i Wacław Madaj (Warszawa). Ze spotkania poniedziałkowego Polskie Radio przeprowadzi o godz. 12 bezpośrednią transmisję. (m)

MKS Gniezno i AZS prowadzą w turnieju 1000-lecia

Poznański Okręgowy Związek Piłki ręcznej dla uczczenia zbliżającego się 1000-lecia Państwa Polskiego zorganizował rozgrywki o puchar Milleium w kategorii juniorów i junierek.

Turnieje rozgrywane będą w latach 1960-1966. Zespół, który uzyska największą ilość punktów w wszystkich turniejach zdobędzie puchar na własność. W marcu br. odbył się pierwszy z zapowiadanych turniejów. Wśród juniorów zwyciężył AZS I, a wśród junierek drużyna MKS Gniezno.

21 bm rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo okręgu juniorów i junierek. Najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego, są w wśród chłopów oba zespoły AZS-u oraz MKS-y z Wągrowca i z Poznania.

Wśród dziewcząt walka rozegra się najprawdopodobniej pomiędzy MKS-ami z Gniezna i Wągrowca. (st)

HALA MTP nr 7 — ul. Świerczewskiego — sobota — g. 11-19, niedziela — nieczynna, poniedz. — g. 11-19 „Rodzina człowiecza”.

Dyżury pełnia

(SOBOTA)

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chirurgia — interna), ul. Mickiewicza 2

(NIEDZIELA)

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia — interna), ul. Szkolna 8/12

(PONIEDZIAŁEK)

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia — interna), ul. Długa 1/2.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobrzewska 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00 codziennie od 18 do 6 rano, w święta od 15.

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedzielę i w święta od g. 8-10.